

Otwarcie XVI zjazdu Komsomołu

We wtorek w kremłowskim Pałacu Zjazdów rozpoczął obrady XVI zjazd radzieckiego Komsomołu. W prezydium zjazdu zasiadli Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy ZSRR.

W pracach zjazdu uczestniczy 4695 delegatów. Na zjazd przybyły delegacje reprezentujące organizacje młodzieżowe 90 krajów, członkowie SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów.

Obrady XVI zjazdu Komsomołu otworzył I sekretarz KC Komsomołu Jewgienij Tiażelnikow. Delegaci i goście ucili minutą milczenia pamięć Jurija Gagarina, który był aktywnym komsomolcem.

W pierwszym punkcie porządku dziennego wygłosił referat Jewgienij Tiażelnikow.

Obradom zjazdu przysłuchiwał się delegacja polska w składzie: A. Zabiński przewodniczący ZG ZMS, Krystyna Glinka-Olechnowicz sekretarz ZG ZMW i W. Saran zastępca na celnika ZHP.

Zjazd trwać będzie do 30 maja br. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
27
MAJA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 124 (8168)
Cena 50 gr

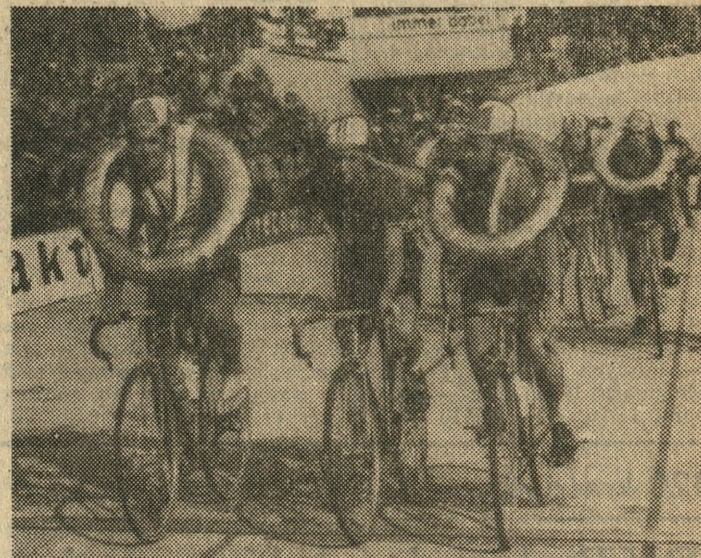
Terytorium Kambodży pod kontrolą wojsk sajsjońskich

Dostawy broni amerykańskiej

Amerykańskie dzienniki i agencje prasowe ujawniają plany interwencji zmierzającej do długotrwałego okupowania obszaru Kambodży. Dziennik „New York Daily News” donosi, że wojska sajsjońskie utworzyły w Kambodży „swą specjalną strefę terytorialną ciągnącą się wzdłuż Mekongu aż do Takee”. Z informacji dziennika wynika, że utworzenie tej strefy stanowi próbę ustanowienia kontroli Sajgonu nad znaczną częścią terytorium Kambodży.

bardujące kambodżańskie miasta i wsie, podpalają także plantacje kaczukowe.

★
We wtorek oświadczone oficjalnie w Waszyngtonie, że prezydent Nixon postanowił dostarczyć Kambodży do 30 czerwca br. lekką broń wartości 7.900 tys. dolarów. (PAP)



Pięknym sukcesem Polaków zakończył się XXIII WP. W pierwszej trójce znalazło się aż dwóch naszych zawodników. Na zdjęciu: runda honorowa najlepszych kolarzy tegorocznego WP (od lewej) R. Szurkowski (II), M. Duchemin (II) i Z. Hanusik (III).

Z Bliskiego Wschodu

Incydenty zbrojne w dolinie Jordanu

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że partyzanci Al-Assifa rozpoczęli ataki na wielką skalę na pozycje izraelskie w północnej części doliny Jordanu.

Partyzanci użyli rakiet i artylerii ciężkiej. Według pierwszych doniesień, Izraelczycy ponieśli ciężkie straty.

Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował, że wojska izraelskie ostrzelały z ciężkiej i broni maszynowej pozycje jordańskie w rejonie Zahrat el-Nadżdżar w odległości 19 km na północ od Morza Martwego, w południowej części doliny Jordanu. Wymiana ognia trwała 15 minut.

Ponadto wojska izraelskie zaatakowały przy użyciu rakiet ziemni-ziemia, broni artyleryjskiej oraz dział czołgowych pozycje wojsk jordańskich w rejonie Su-eimah w południowej części doliny Jordanu w pobliżu Morza Martwego. Walki trwały około 3 godzin.

★

We wtorek lotnictwo izraelskie usiłowało zaatakować pozycje egipskie w południowej części strefy Kanalu Sueskiego.

★

W stolicy Sudanu, Chartumie, rozpoczęły się we wtorek rozmowy prezydenta ZRA, Naser, przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, El-Nimeiri oraz przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej, Kaddafiego. Jest to trzecie spotkanie tych mężów stanu od czasu podpisania w Trypolisie w grudniu ub. roku porozumienia o współpracy. (PAP)

Sesja Rady NATO

We wtorek w godzinach rannych rozpoczęła się w rzymskim Pałacu Kongresów dwudniowa wiosenna sesja Rady NATO, w której biorą udział ministrowie spraw zagranicznych 15 państw — członków Paktu Atlantyckiego. Po pierwszym publicznym posiedzeniu obrady toczyły się będą przy drzwiach zamkniętych. Porządku dziennego nie ogłoszono, wiadomo jednak, że w centrum uwagi znajduje się sprawa stosunków między wschodem a zachodem i propozycja krajów socjalistycznych zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Oczekuje się również, że uczestnicy sesji omówią ostatnie wydarzenia w Indochinach, a zwłaszcza konsekwencje tych wydarzeń dla krajów zachodnioeuropejskich. Jak wiadomo, USA starają się przerzucić na swoich europejskich partnerów główny ciężar wydatków na utrzymanie ogromnej machiny wojskowej NATO, aby przeznaczyć więcej funduszy na prowadzenie swej imperialistycznej polityki na Dalekim Wschodzie. Próby te spotykają się ze stanowczym oporem wielu zachodnioeuropejskich sojuszników USA.

Jak zwykle sesja rozpatrzy dalsze plany wzmocnienia potencjału militarnego NATO, które zyskały nazwę „strategia lat siedemdziesiątych”. (PAP)

Jak donosi agencja UPI, kolumny sajsjońskich czołgów i wojsk zmechanizowanych, działające przy amerykańskim wsparciu na południu Kambodży, zbliżają się do portu Kompong Som (Sihanoukville).

Zasieg operacji wojsk sajsjońskich — pisze „New York Times” — daje podstawy do przypuszczeń, że ich cel wychodzi daleko poza ramy początkowych oświadczeń o ograniczonym charakterze działań wojennych. Dziennik przypomina, że władze sajsjońskie oświadczyły oficjalnie, iż pozostawiają swe wojska w Kambodży przez długi czas. USA — jak stwierdza dziennik — za pewnią im osłonę z powietrza i wsparcie na zapleczu, co byłoby sprzeczne z obietnicami prezydenta Nixona.

Równocześnie dzienniki amerykańskie usiłują przedstawić sprawę tak jakoby władze kambodżańskie w Phnom Penh zwróciły się do Waszyngtonu z prośbą o pozostawienie w Kambodży wojsk amerykańskich „do zakończenia wojny w Indochinach”. Informacje o działaniach wojennych z Kambodży „dają obraz samowoli i okrucieństwa”, jakich dopuszczają się interwencje na ziemi kambodżańskiej. Amerykańskie i sajsjońskie samoloty hom-

Delegacja Sejmu w KRL-D

Delegacja Sejmu z wice-marszałkiem — Zenonem Kłiszko, przybyła we wtorek do Hamhynu, ponad 12-tysięczne miasto, leżące nad Zatoką Wschodnio-Koreańską. Polska jest w tym mieście do brzeżna — tuż po wojnie koreańskiej działał tu przez kilka lat szpital Polskiego Czerwonego Krzyża. Polscy lekarze prowadzili też w tym mieście Instytut Medyczny, kształcący koreańskie kadry lekarskie.

Delegacja Sejmu spotyka się wszędzie z gościnnym przyjęciem. Brygady rolnicze, pracujące na polach ryżowych, witają parlamentarzystów, machając przyjaźnie reklamami. (PAP)

Pracownicy przemysłu spożywczego u M. Spychalskiego

Z okazji zbliżającego się święta półmilionowej rzeszy pracowników przemysłu spożywczego przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął we wtorek w Belwedrze 20-osobową delegację tego przemysłu — robotników, majstrów, brygadzystów, inżynierów i kierowników zakładów.

Na spotkaniu obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, sekretarz NK ZSL — Zygmunt Suro-wieć, wicepremier Eugeniusz Szyr.

Przewodniczący MKCZK w Polsce

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 26 bm. przebywającego w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, Marcela Naville. W rozmowie udział wzięli wiceminister spraw zagranicz-

Poselska wizyta w Rawiczu

W Rawiczu gościli wczoraj posłowie z Okręgu Wyborczego nr 59 w osobach: Kazimierz Barcikowski, Krystyna Błaszyk, Tadeusz Kwaśniewski, Bronisław Luty, Zdzisław Tomal, Stanisław Walendowski i Józef Wleki.

Rawicki rekonesans poselski rozpoczął spotkanie z aktywnymi rad narodowych i FJN w Prezydium PRN, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem usług produkcyjnych dla wsi. Do poruszonych w toku spotkania zagadnień ustosunkował się wicepremier Z. Tomal, zwracając głównie uwagę na potrzebę dalszej intensyfikacji działalności kolek rolniczych oraz zadań związanych z chemiczną rolnictwa.

Po południu odbyły się spotkania środowiskowe. I tak: Z. Tomal i T. Kwaśniewski byli gośćmi załóg Rawickiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego P. T. i Spółdzielni Stolarskiej; K. Barcikowski spotkał się z aktywem partyjnym i gospodarczym powiatu, zapoznając się z aktualnym stanem realizacji programu wyborczego oraz metodami i formami pracy partyjnej na tym odcinku; K. Błaszyk i J. Wleki zapoznali się z pracą kół gospodyń wiejskich w Jutrosinie; S. Walendowski i B. Luty spotkali się z aktywem rolnym powiatu w rawickim PZGS. (fb)

Wizyta A. Gromyki we Francji

Minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, złożył oficjalną wizytę we Francji w dniach od 1 do 6 czerwca. Komunikat dla prasy stwierdza, że Gromyko zaproszony został przez rząd francuski. (PAP)

nych, Józef Winiewicz, prezes Zarządu Głównego PCK, doc. dr Jan Rutkiewicz.

W tym samym dniu M. Naville przyjeżdżał do ministra spraw zagranicznych, dr. Stefana Jędrzychowskiego.

Przemówienie W. Gomułki w prasie radzieckiej

Wtorkowy numer dziennika „Prawda” zamieścił pt. „Wykorzystać rezerwy” szersze omówienie wystąpienia pierwszego sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na zakończenie obrad V Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Dziennik relacjonuje szczegółowo treść przemówienia Władysława Gomułki, przytaczając wiele jego fragmentów.



Polska

i Ryszard Szurkowski zwycięzcami XXIII WP

W. Matusiak pierwszy w Berlinie

Pięknym sukcesem polskich reprezentantów zakończył się XXIII Wyścig Pokoju Praga — Warszawa — Berlin, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, Neues Deutschland i „Rudeho Prava”.

Odnieśliśmy zwycięstwa w klasyfikacji drużynowej, indywidualnej — Ryszard Szurkowski i na najaktywniejszego kolarza Wyścigu, którym również został Ryszard Szurkowski. Aby szczęście nasze było pełne ostatni etap XXIII WP prowadzący z Eilenburga do Berlina, zakończył się zwycięstwem Wojciecha Matusiaka. Przyjazd kolarzy na stadion oglądali przedstawiciele władz partyjnych i rządowych NRD z prezesem Rady Ministrów Willi Stophem. Obecni byli również ambasador PRL w Berlinie Tadeusz Gede i wiceprzewodniczący GKKFiT Józef Rutkowski.

Historia XV etapu była krótka. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, już od samego startu kolarze rozwinieli bardzo wysokie tempo. Dyktowali je Polacy, którym zależało na niedopuszczeniu do ewentualnych ucieczek. Pierwszy lotny finisz w Torgau (25 km) wygrał Knispel (NRD) przed kolarzami radzieckimi Sajdhużinem i Sokolowem, zaś w Herbergu (50 km) znowu triumfował Knispel przed Stecem i Sajdhużinem.

Decydujący atak nastąpił na ulicach Berlina. Wśród 7-miu kolarzy, którzy oderwali się od

zasadniczego pelotonu był Polak Matusiak. Nasz kolarz skutecznie zaatakował przed wjazdem na stadion i na betonowym torze kolarskim nikt nie był w stanie odebrać mu pierwszej pozycji. (S)

WYNIKI INDYWIDUALNE XV ETAPU

1. W. MATUSIAK — 4.27.20
2. M. Giaccone (Włochy) — 30 sek. w czasie gorszym o 30 sek.
3. A. Peschtnik (NRD) — 45 sek.
4. A. Gusiadnikow (ZSRR) — 1 min.

Dokończenie na str. 2

Narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR

26 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR pod kierownictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Ryszarda Strzeleckiego narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona aktualnym zadaniom w pracy instancji i organizacji partyjnych po V plenum KC PZPR. (PAP)

Rozmowy „Salt”

W gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu odbyło się we wtorek 11 spotkanie robocze delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie ograniczenia zbrojeni strategicznych (SALT). Ustalono, że następne spotkanie obu delegacji odbędzie się w piątek przed południem w budynku ambasady USA. (PAP)

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M, 27 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, lokalne przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. na Wybrzeżu do 24 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno zachodnie.

Strajki we Włoszech

We wtorek rano przerwały pracę w całych Włoszech na 24 godziny pracownicy stacji benzynowych. Jest to już drugi w ciągu ostatnich 8 dni strajk pracowników tej kategorii.

Włoscy nauczyciele zapowiedzieli, iż zamierzają zablokować końcowe egzaminy w szkołach pod koniec bieżącego roku szkolnego. (PAP)

32-tysięczniki buduje stocznia szczecińska

W Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie budowane są jednocześnie trzy bliźniacze statki z serii B-447. Podczas gdy na zwodowanym wcześniej motorowcu „Powstanie Śląski” prowadzi się prace wyposażeniowe, na dwóch pochylniach ośrodka „Wulkan” montowane są kadłuby 2 następnych 32-tysięczników. Na jednym dobiega końca montaż części rufowej i dziobowej statku, na drugim — montowane są części denne jednostki.

Tak więc jednocześnie powstaje w Szczecinie cała trójka 32-tysięczników, największych jednostek zaprojektowanych i budowanych w nadodrzańskiej „fabryce statków”. Stocznia szczecińska rozpoczęła więc z pełnym rozmachem realizację zamówienia Polskiej Żeglugi Morskiej na 20 uniwersalnych masowców, przeznaczonych do najdalszych rejsów Polskiej Marynarki Handlowej — do Japonii i Australii. (PAP)

120 km/godz.

PKP chcą jeździć szybciej

Polskie Koleje Państwowe wkraczają w fazę realizacji zmian technicznych związanych ze zwiększeniem prędkości pociągów osobowych i towarowych. Zdaniem specjalistów, osiągnięcie szybkości do 120 km nie wymaga specjalnych nakładów inwestycyjnych na modernizację taboru kolejowego.

Potrzeby gospodarcze dyktują jednak uzyskanie jeszcze większych prędkości. Zalecą dużej szybkości pociągów jest bowiem m. in. zwiększenie zdolności przelotowej linii kolejowych i skrócenie czasu przewozu ludzi i towarów.

Nad tym właśnie problemem przez dwa dni obradowało niedawno w Warszawie 200 specjalistów z różnych dziedzin kolejnictwa. Rozwój techniki kolejowej, a szczególnie zastosowanie trakcji elektrycznej stworzyło korzystny punkt wyjścia dla uzyskania dużej szybkości. Ten etap PKP już częściowo ma za sobą. Najważniejsze linie magistralne są już zelektryfikowane lub będą w niedalekiej przyszłości. Pozostaje jeszcze przystosowanie dróg kolejowych do dużej szybkości pociągów oraz wprowadzenie systemu sterowania

Poprawa efektywności produkcji przemysłowej

Realizacja uchwały IV Plenum KC PZPR

Realizacja postanowień IV Plenum KC PZPR wniesie głębokie zmiany modelowe w organizacji zaplecza naukowo-technicznego, jego funkcjonowaniu i powiązaniach z gospodarką.

Jest to działalność, która przyniesie ma radykalne unowocześnienie zarówno struktury placówek naukowo-badawczych, planowania i finansowania badań i nowej techniki jak i zwiększenie efektów ekonomicznych pracy badawczej i rozwojowej. Pierwsze efekty zmian, obliczonych na dłuższy okres czasu, są już obecnie widoczne.

Jednym z głównych warunków wzrostu efektywności produkcji przemysłowej jest przyspieszenie wprowadzenia w przedsiębiorstwach nowoczesnej techniki i technologii.

Jest to możliwe tylko w warunkach terminowego i sprężystego stosowania w produkcji zakończonych prac badawczych i rozwojowych wyników badań przez naukowców i techników.

Jak wykazały przeprowadzone przez Komitet Nauki i Techniki analizy, w tej dziedzinie nie było dotychczas najlepiej. W większości resortów gospodarczych wskaźnik zakończonych prac zastosowanych w praktyce wynosił 40 — 50 proc. W latach 1966 — 69 liczba prac wdrożonych wynosiła np. w przemyśle ciężkim i maszynowym 40 proc. badań zakończonych w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego — 53 proc. W niektórych zaś resortach wskaźnik ten był alarmująco niski, sięgający 10—15 proc.

Pierwsze efekty praktyczne realizacji uchwały IV plenum KC PZPR stają się już widoczne. Dokonano weryfikacji planów prac naukowo-badawczych na 1970 r., podjęto decyzje zmierzające do znacznej koncentracji tematycznej w następnym 5-leciu. Jak świadczą o tym niektóre przykłady, skoncentrowanie wysiłków na określonych najważniejszych zadaniach przynosi duże efekty ekonomiczne.

Bardzo duże efekty przyniosą prace z dziedziny postępu techniczno-organizacyjnego, jakie już zakończono lub też jakie znajdują się w zaawansowanym stadium. Opracowano metody analizy i oceny postępu techniczno-organizacyjnego, które wkrótce będą zastosowane w praktyce. Opracowywane są metody dostosowania zasad obliczania produkcji czystej do potrzeb analiz ekonomicznych i oceny postępu techniczno-ekonomicznego w jednostkach gospodar

„RA-2” płynie przez Atlantyk

Słynny norweski żeglarz Thor Heyerdahl, który wraz z 7-osobową załogą na papirusowej łodzi „RA-2” płynie przez Atlantyk ku wybrzeżom Ameryki Południowej zakomunikował we wtorek drogą radiową, że w chwili obecnej znajduje się w odległości 624 km od marokańskiego portu Safi. Z tego właśnie portu, przed 9-cio-ma dniami wyruszyła „RA-2” do swojej transatlantycznej podróży. (PAP)



Dokończenie ze str. 1

5. A. Sofronie (Rumunia)	1 min.
6. W. Sokolow (ZSRR)	1 min.
7. J. Viecek (CSRS)	1 min.
8. I. Gera (Węgry)	1 min. 28 sek.
9. R. Kalnienieks (ZSRR)	
10. B. Knispel (NRD)	
11. Z. CZECHOWSKI	7 min. 16 sek.
12. Z. HANUSIK	
13. K. STEC	
14. ex aequo	
A. KACZMAREK	
Z. KRZESZOWIEC	
R. SZURKOWSKI	

Wszyscy o 1 min. 28 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE XV ETAPU	
1. POLSKA	— 17:53.44
2. Włochy	— 17:54.14
3. ZSRR	— 17:54.16

KLASYFIKACJA
INDYWIDUALNA
XXIII WYSCIGU POKOJU

1. R. SZURKOWSKI	— 47:24.42
2. M. Duchemin (Francja)	straty do lidera 1 min. 32 sek.
3. Z. HANUSIK	5 min. 32 sek.
4. J. Hava (CSRS)	5 min. 48 sek.
5. A. KACZMAREK	6 min. 39 sek.
6. Z. CZECHOWSKI	7 min. 16 sek.
7. I. Gera (Węgry)	7 min. 20 sek.
8. S. Huster (NRD)	7 min. 26 sek.
9. W. MATUSIAK	8 min. 26 sek.
10. G. Sajdhuiz (ZSRR)	8 min. 58 sek.
11. K. Amoler (NRD)	9 min. 13 sek.
12. W. Teirlinck (Belgia)	9 min. 25 sek.

czych. Dzięki wszystkim tym pracom możliwe będzie dokonanie w br. aktualizacji planów postępu techniczno-organizacyjnego najważniejszych przedsiębiorstw i zjednoczeń na najbliższe lata w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści ekonomicznych ze stosowania wyników badań naukowych i postępu technicznego. (PAP)

Powódź w Rumunii



Program Partii Konserwatywnej W. Brytanii

Partia Konserwatywna Wielkiej Brytanii ogłosiła we wtorek swój przedwyborczy manifest i program działania na lata 70. Podstawowa część tego dokumentu, krytykuje działalność rządu laburzystowskiego w ciągu 5 ostatnich lat oraz zawiera obietnice zmniejszenia podatków, zlikwidowania bezrobocia, wprowadzenia kraju na drogę postępu gospodarczego itp. Przywódca konserwatów Heat, przemawiając we wtorek na konferencji prasowej z okazji opublikowania manifestu oświadczył, iż jego partia zamierza stworzyć „rząd nowego stylu” i wyraził przekonanie, że konserwatyści nieuchronnie zwyciężą podczas wyborów.

Jednocześnie badania opinii publicznej wykazują, że kurs konserwatystów zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej nie wywołuje wielkiego entuzjazmu wśród wyborców. Ok. 50 proc. ankietowanych Anglików oświadczyło, że nie dostrzegają różnic między programami obu największych partii W. Brytanii. (PAP)

Więcej miejsc noclegowych

Zbliża się pełnia sezonu turystycznego

Szacuje się, że w rozpoczynającym się letnim sezonie ruchu turystycznego, tak krajowy jak i zagraniczny, wzrośnie o ok. 10 proc. W tym roku przybędzie do Polski ponad 2 mln turystów zagranicznych, z czego przeszło 1,5 mln — z krajów socjalistycznych.

Jednocześnie zwiększy się w br. baza noclegowo-gastronomiczna, nastąpi poprawa zaplecza miejscowości turystycznych w produkty żywnościowe, realizowany będzie program rozwoju wsi letniskowych, wzrośnie sieć campingów, kwarta prywatnych i sto

łów. Nie ulegnie natomiast poprawie sytuacja transportowa, szczególnie jeśli chodzi o autobusy.

W bieżącym sezonie baza noclegowo-gastronomiczna zwiększy się o 83 obiekty dysponujące ponad 4,5 tys. miejsc noclegowych i przeszło 10 tys. miejsc gastronomicznych. Przewiduje się oddanie do dyspozycji turystów 22 nowych campingów, 17 plaż i kąpielisk, 20 parkingów. W sumie w sezonie turyści dysponować będą ponad 1 mln łóżek w różnych obiektach turystycznych, ośrodkach czasowych, itp.

W ponad 200 najatrakcyjniejszych miejscowościach na terenie kraju sezon turystyczny rozpocznie się wcześniej i zostanie przedłużony na miesiąc jesienne. Usprawniona zostanie obsługa turystów na przejściach granicznych, a od października br. kursować ma drugi prom na trasie Ystad — Szwynoujście.

Jedną z ciekawszych form wypoczynku rozwijana w br. jest akcja spędzania urlopu w tzw. wsiach letniskowych. Są to wsie charakteryzujące się walorami klimatycznymi i wypoczynkowymi, możliwością przyjmowania większej liczby turystów indywidualnych, posiadające zaplecze komunikacyjne i usługowe.

Przewiduje się, że w br. uzyska się w tych wsiach dodatkowo ponad 600 tys. miejsc noclegowych. Rolnicy, udostępniający swe mieszkania turystom, będą mogli korzystać z pożyczek na budownictwo i wyposażenie mieszkań, itp. (PAP)

Ambasador Emmel w Pradze

Podano tu do wiadomości, że ambasador do zleceń specjalnych w bońskim, MSZ, Egon Emmel przybył w poniedziałek do Pragi w celu przeprowadzenia rozmów gospodarczych. Emmelowi towarzyszą sześciu ekspertów z bońskiego MSZ. (PAP)

Filharmonia Poznańska w Rumunii

W ramach bezpośredniej wymiany między filharmoniami w Poznaniu i Timisoara do Rumunii na tournée koncertowe przybyła orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod batutą Zdzisława Szostaka.

Polska orkiestra dała już dwa koncerty w Timisoara, zdobywając sobie wielkie uznanie miejscowej publiczności i prasy. Jako soliści wystąpili: Zdzisław Donat — śpiew oraz Krzysztof Jakowicz — skrzypek. (PAP)

PROFESJONALNIE

Cios w Copper Co.

W historii Peru był to strajk bez precedensu. W końcu marca górnicy zatrudnieni w kopalniach miedzi, należących do kontrolowanej przez kapital amerykański spółki Cerro de Pasco Copper Corporation, wystąpili z żądaniem podwyżki płac, poprawienia warunków mieszkaniowych oraz płatnych świąt. Górników poparli hutnicy, budowlani oraz urzędnicy.

Ponieważ władze kopalniane nie chciały pójść na żadne ustępstwa, wieloletnia kołunna strajkująca uderzyła w 300-kilometrowy marsz do stolicy Peru — Limy, dla przedłożenia rewolucyjnego rządowi swoich postulatów. Prezydent Velasco Alvarado, poradzawszy się z ministrami przemysłu górniczego, pracy i spraw wewnętrznych — wystąpił wobec dyktanda Cerro de Pasco Copper Co. z nakazem zaspokojenia słusznych żądań górników.

Ta decyzja rządu, łacnie nowa ustawa z 15 ub. miesiaca o kontroli państwa nad wdrobniem i zbytem krajowej produkcji górniczej, została przyjęta przez naród peruwiański z niekłamym entuzjazmem. „Ami, go home” — to hasło zna również dobrze jak Europa, cała Łacińska Ameryka. (wp)

Oryginalne muzeum

Niedawne muzeum posiada Klinika Laryngologiczna Akademii Medycznej w Poznaniu. Wśród liczącej około 1000 okazów kolekcji znajdują się wyłącznie eksponaty wydobyte przez lekarzy z... przeliku i oskrzeli pacjentów. (PAP)

Generał z NRF w NATO

Agencja ADN donosi, że bońskie ministerstwo obrony potwierdziło informacje prasowe, według których inspektor zachodnoniemieckiej Luftwaffe gen. Johannes Steinhoff przewidziany jest na stanowisko przewodniczącego komitetu wojskowego NATO.

Komitet ten jest najwyższym organem wojskowym sojuszu atlantyckiego.

Gen. Steinhoff wywodzi się z hitlerowskiego Wehrmachtu i uzyskał w roku 1944 stopień pułkownika. (PAP)

Toto-Lotek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24-bm. stwierdzono: 2. row. z 13 trafieniami — wygrane po 86.070 zł. 73 row. z 12 trafieniami — wygrane po 2.358 zł. 744 row. z 11 trafieniami — wygrane po 231 zł. 4.431 row. z 10 trafieniami — wygrane po 38 zł. W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 6 row. z 5 traf. prem. — wygrane po 432.370 zł. 198 row. z 5 traf. zwłk. — wygrane po ok. 13.102 zł. 13.815 row. z 4 trafieniami — wygrane po ok. 281 zł. 262.040 row. z 3 trafieniami — wygrane po ok. 14 zł.

Kolejne losowanie Toto-Lotka i końcówki banderoli odbędzie się w dniu 31 maja br. w Warszawie.

Dziślejczy serwis informacyjny
opracował Maciej Stobrowski.

KIM ZOSTAĆ?

Dla 8.300 uczniów, kończących naukę w klasach ósmym i w Poznaniu i 43.500 w województwie przygotowano 52.305 miejsc, czyli nieco więcej niż absolwentów. Najwięcej przyjmą zasadnicze szkoły zawodowe i przysposobienia rolniczego — 34 365 osób.

Niezmienne dużym zainteresowaniem cieszą się w Poznaniu: Technikum Łączności, Energetyczne, Ekonomiczne, Handlowe, Chemiczne. W dwóch pierwszych — na jedno miejsce wpłynęło już 5 zgłoszeń. W trzech pozostałych też odnotowujemy po 3 zgłoszenia na jedno miejsce. W Technikum Budowlanym dla Dziewcząt o specjalności dokumentacji budowlanej jest 40 miejsc, a wniosków 200. Masowo napływają podania do zasadniczych szkół zawodowych kształcących pracowników administracyjnych (5 wniosków na 1 miejsce) i sprzedawców.

Termin składania podań jeszcze nie upłynął, a więc należy się liczyć z dalszym napływem wniosków. W tej sytuacji niemożliwe jest, aby wszyscy chętni zostali przyjęci do tych szkół; wobec takiej liczby zgłoszeń egzaminy będą konkursowe. Ale nawet gdyby wszyscy przystępujący do egzaminu zdali go z wynikiem pozytywnym, nie zostaną przyjęci, bo zabraknie dla nich miejsc. Pożądane wydaje się więc rozsądne rozważenie własnych szans i jeżeli zajdzie potrzeba — zmienienie decyzji.

ZSZ CZEKAJA NA KANDYDATÓW

Do 30 maja można przynieść podanie o przyjęcie z jednej szkoły średniej do drugiej. Wiadomo też, że ciągle niedociągane są ZSZ o kierunku budowlanym, mechanicznym, elektrycznym. W tych szkołach liczba zgłoszeń jest mniejsza od liczby miejsc. W województwie sytuacja kształtuje się podobnie. Mało jest chętnych do podjęcia nauki w szkołach przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkołach rolniczych, a przygotowano w nich 9 600 miejsc. Technika i licea zawodowe w Poznaniu przyjmą 2 745 uczniów, ZSZ wszystkich typów — 8 390 uczniów, a licea ogólnokształcące 2 400 uczniów, o 400 mniej niż w roku ubiegłym.

O przyjęciu do ogólniaka zdecydować egzaminy pisemne i ustne z języka polskiego i matematyki. Szczególną uwagę będzie się zwracać na egzaminy ustne. Będą one w tym roku nie tylko sprawdzianem wiedzy, ale badaniem możliwości, zainteresowań i zdolności przyszłych licealistów. Licea nr 3 i 8 w Poznaniu mają być liceami typu matematyczno-fizycznego o rozszerzonym programie na-

uczania z tych przedmiotów, dla młodzieży wybitnie uzdolnionej.

GDY ZABRAKNIĘ MIEJSC

Egzaminy pisemne z języka polskiego i matematyki do liceów i techników ustalono na 22 czerwca. Egzaminy ustne rozpoczyna się 25 czerwca. 2 lipca ogłoszone zostaną decyzje rad pedagogicznych szkół o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Natomiast ZSZ dla niepracujących zaakceptują listę uczniów na nowy rok szkolny w terminie późniejszym. Podyktowane to jest troską o tych kandydatów do techników, którzy mimo zdanego egzaminu nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc. Kierowani oni będą do ZSZ o specjalnościach podobnych do tych, na które usiłowali się dostać do techników.

W zależności od ostatecznej liczby zgłoszeń do poszczególnych szkół absolwenci, którzy zdali egzamin, a nie zostali przyjęci z braku miejsc będą kierowani, bez egzaminu, do tych liceów ogólnokształcących, techników i ZSZ, w których będą wolne miejsca. Również ci, którzy nie zdali egzaminu, będą mieli możliwość kontynuowania nauki w ZSZ. Wzorem ubiegłego roku dzielnicowe komisje rekrutacyjne będą rozpatrywały wszystkie wnioski 8-klasistów chcących się dalej uczyć, tych z zdanym i niezdanym egzaminem.

Komisje będą dysponowały aktualnymi listami wolnych miejsc w szkołach wszystkich typów. Jeżeli dziecko z powodu choroby nie mogło przystąpić do egzaminu wstępnego, rodzice są zobowiązani natychmiast dostarczyć do szkoły zaświadczenie lekarskie. Wszelkie zaświadczenia lekarskie dostarczane później nie będą uwzględniane i dziecko nie zostanie dopuszczone do egzaminu w terminie późniejszym.

GDZIE, BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO!

W Wielkopolsce mamy około 170 ZSZ dla absolwentów 8 klas. Są to ZSZ podległe kuratorium, ZSZ przyzakładowe dla pracowników po 8 klasie i ZSZ dokształcające dla pracowników po 8 klasie zatrudnionych w małych przedsiębiorstwach, warsztatach rzemieślniczych, a więc tych instytucjach, które nie mają własnych szkół. Ukończenie którejkolwiek szkoły zasadniczej daje jednolite uprawnienia i zawód. W tych szkołach młodzież od 2 do 3 dni pracuje, a w pozostałe dni tygodnia uczy się. Szczegółowych informacji o zasadniczych szkołach zawo-

dowych należy szukać w „Informatorze szkół ogólnokształcących i zawodowych” znajdującym się w każdej placówce oświatowej.

W ZSZ wnioski o przyjęcie można składać do końca czerwca, tam, gdzie są wolne miejsca. Zasadnicze szkoły budowlane, szkoły rolnicze i szkoły przysposobienia rolniczego nie ograniczają terminu składania podań. Bez egzaminu wstępnego przyjmują kandydatów szkoły przysposobienia rolniczego, ZSZ dla pracujących (przyzakładowe i dokształcające). Egzamin wstępny do ZSZ dla niepracujących obowiązuje tylko wtedy, gdy do pierwszej klasy zgłosi się więcej kandydatów niż jest miejsc.

NOWE PROPOZYCJE

Szkoły zasadnicze warte są zainteresowania, gdyż w Wielkopolsce największy deficyt na kadry występuje w zakresie robotników kwalifikowanych w takich zawodach jak budowlane, rolnicze, metalowe i drzewne. Przechodzimy na system dwustopniowego kształcenia techników na podbudowie ZSZ. Technikum Samochodowe na Ratajach pierwsze w Poznaniu wstrzymało nabór do pierwszych klas. Odtąd przyjmować będzie absolwentów po ZSZ samochodowej, w której od nowego roku szkolnego zwiększo no liczbę miejsc. Technikum zmieni swoją strukturę na typ technikum 3-letniego. Podobnie przemianie ulegnie w roku szkolnym 71/72 Technikum Łączności, a później dalsze placówki w Poznaniu i województwie. Technikum Mechaniczne w Pleszewie jeszcze zachowa system przyjęć po 8 klasie, ale jednocześnie przyjmie młodzież po ZSZ na 3-letni kurs nauczania. W przyszłości ograniczy się do formy kształcenia techników na podbudowie ZSZ.

Od 1 września utworzone zostaną zasadnicze szkoły budowlanodrogowe w Poznaniu (ul. Szamtułska 33) i w Pile (ul. Teatralna 1), które w ciągu 2 lat szkołą w zawodach monterów nawierzchni drogowych i asfalterów drogowych. Kandydatów przyjmują się bez egzaminu. Na budowlanych drog czekają przedsiębiorstwa w Poznaniu i województwie.

Dla pracujących absolwentów ZSZ wszystkich kierunków i szkół przysposobienia rolniczego uruchamia się od września 3-letnie licea ogólnokształcące. W Poznaniu będą 2 oddziały i po 1 oddział w większych miastach województwa, takich jak Gniezno, Kalisz, Ostrow, Piła.

Dla uczniów 2 klasy LO, którzy z różnych względów chcieliby zdobyć zawód, powstają od września br. 3-letnie technika: — ekonomiczne w Poznaniu przy ul. Różanej, mechaniczne w Rogoźnie i 1-roczną ZSZ o kierunku handlowym w Mosinie. Warunkiem przyjęcia jest uzyskanie promocji do 3 klasy liceum ogólnokształcącego.

Możliwości kontynuowania nauki jest wiele i każde dziecko może uczyć się dalej, rzecz w tym, aby rozsądnie pokierować jego przyszłością.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Przemysł kluczowy to pierwsze skrzypce naszej gospodarki, które nadają ton kierunkom rozwoju ekonomicznego kraju, wyznaczają miejsce Polski w świecie. Dlatego też nowy system bodźców materialnego zainteresowania opracowany został przede wszystkim dla „klucza”, co jednak nie oznacza, że tylko i wyłącznie dla niego. Zasada gospodarności, która leży u podstaw tego systemu, obowiązuje bowiem wszystkich, w równym stopniu przemysłowych potentatów, co i ich maluczkich sekundantów. O ostatecznych efektach gospodarce go działania decyduje przecież w końcu wspólna praca wszystkich, którzy w tej wielkiej batalii uczestniczą.

Ale do wspólnego celu mogą prowadzić różne drogi. Tak jak nie ma radykalnej recepty na wszelkie schorzenia, tak nie znaleziono jeszcze złotego środka na niedomagania ekonomiki. Nawet najważniejsze bodźce odpowiadające specyfice przemysłu kluczowego mogą się okazać nie do przyjęcia w przemyśle terenowym, spółdzielczości pracy, budownictwie czy transporcie samochodowym. Słowem — ważna jest indywidualność, umiejętność osiągnięcia najlepszych efektów nie przez szablon, ale najmocniejsze atuty poszczególnych partnerów na gospodarczym froncie. Jak powiedzieli dyktatorzy mody, nie każdemu do twarzy w mini... I zawarli w tym wielką mądrość życiową.

Na wzór i podobieństwo „klucza” nie da się zatem kształtować innych gałęzi naszej gospodarki. I nie wyszłoby im to na zdrowie. Zachowując zatem podstawowy sens reformy, trzeba szukać dla nich innych rozwiązań szczegółowych, najbardziej adekwatnych do charakteru ich produkcji. Stosunkowo najłatwiej — dla przemysłu terenowego, budownictwa i transportu sa-

System bodźców poza „kluczem”

Różne drogi do wspólnego celu

mochodowego — można będzie zaadaptować główną ideę reformy, która polega na powiązaniu ciągłego wzrostu zarobków pracowników z efektami techniczno-ekonomicznymi. Tu dzięki transpozycji niektórych zasad szczegółowych uda się wprowadzić nowy system wynagrodzeń równoległy z przemysłem kluczowym.

Zrozumiałe zainteresowanie budzą premie i podwyżki. Mechanizm stosowania tych bodźców w praktyce wywoływał do tychczas wiele zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli chodzi o fundusz premiowy, który uzależniał był od wykonania planowych zadań rocznych. Taka zależność sprzyjała minimalizowaniu rocznych planów i korygowaniu ich w toku realizacji jeszcze bardziej w dół, byle tylko bez zwiększenia wysiłku dobić się — przynajmniej to szczerze — często niezasłużonej premii. Praktyka taka sprzyjała nadto świadomemu ukrywaniu wielu rezerw produkcyjnych w zakładach.

W warunkach organizacyjnych przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy system premii i podwyżek plac robotniczych ma być obecnie oparty na tzw. zadaniach syntetycznych i odcinkowych, takich jednak, które odpowiadają głównym zadaniom produkcji tych gałęzi. Do zadań takich należy m. in. wytwarzanie całego szeregu artykułów rynkowych, jakich nie do starcza „klucz”. Rosnący udział te-

go typu produkcji, potrzebnej i poszukiwanej, to właśnie jedno z zadań odcinkowych, które decydują o wzroście funduszu premiowego w całym przemyśle terenowym. Analogicznym zadaniem może być produkcja eksportowa, bądź rozwój usług dla ludności, a kwota zysku jedynym wskaźnikiem syntetycznym, najprostszym i najłatwiejszym do kontroli.

Można by się tu dopatrzeć pewnego niebezpieczeństwa, a mianowicie tendencji do forsowania wyższych cen na produkowane wyroby i osiągnięcia tą drogą większych zysków, które mają wpływ na wielkość funduszu premiowego. Niebezpieczeństwo jest jednak pozorne, jako że część zysku wypływająca z nieuzasadnionych podwyżek cen w żadnym wypadku nie będzie źródłem podniesienia plac, ale musi być w całości odprowadzona do skarbu państwa. Toteż nad kalkulacją cen na nowe wyroby przemysłu drobnego czuwać będą systematycznie wojewódzkie komisje cen.

Stawka na podniesienie gospodarności jest ideą przewodnią wprowadzanej reformy. Inaczej mówiąc — jaka praca, taka płaca. Na przykład w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrost zarobków będzie ściśle powiązany ze skróceniem cykli budowy i obniżką kosztów jednostkowych. Dział tu już w praktyce t. zw. premia obiektywna, która w 70 proc. wypłacana jest za terminową realizację inwestycji, w 30 proc. natomiast za „zmniejszenie się” w przewidzianych kosztach i dobre wykonawstwo. Nowa reforma gwarantuje jej dalsze tendencje wzrostu, uzależniając to od sukcesywnego skracania ustalonych terminów wykonania robót.

A więc szybciej skończysz, więcej zarobisz. Czy się stoi czy się leży, tysiąc złotych się należy — ta niepisana dewiza traci nareszcie rację bytu, a symboliczna łopata — rolę podory dla towarzyszy pogoduшек. Słusznie przy tym odbiera się prawo uczestnictwa w podziale uzyskanych oszczędności z tytułu obniżki kosztów przez całe przedsiębiorstwa tym wszystkim placom budowy, które się na nich nie przy czyniły. Trzeba więc liczyć na własny wysiłek i własne inicjatywy w zakresie gospodarności.

Zbliżone ustawienie bodźców obejmie transport samochodowy, gdzie liczyć się będzie zwiększenie przewozów przez lepsze wykorzystanie taboru oraz poprawa efektów ekonomicznych. Przy podziale funduszu premiowego szczególne preferencje przypadną tym pracownikom, których praca przyczynia się do stałej gotowości taboru i racjonalnej nim gospodarki. Wskaźnikiem syntetycznym będzie tu obniżenie kosztu przewozu jednej tony, względnie t. zw. przebiegu jednego tonokilometra. Tylko w uzasadnionych przypadkach może on być zastąpiony kwotą zysku w przeliczeniu na jednego zatrudnionego.

Drogi realizacji reformy poza „kluczem” mogą więc być rozmaite. Dopracuje je w szczególności codzienna praktyka dnia. Wszelkie jednak zmierzają do intensyfikacji naszej ekonomiki, której celem jest zmniejszenie społecznych kosztów wytwarzania i dalszy wzrost dochodu narodowego. A cel ten będzie tym bliższy, im szybciej nauczymy się trudnej sztuki gospodarności.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA



MALARSTWO. ALBUMY

Jerzy Młodziejowski — „Morskie Oko” (album). SIT, 40,— zł.
Maria Rzepińska — „Historia koła w dziejach malarstwa europejskiego”. WL, str. 358, 80,— zł.

INNE

Marek Piatkowski — „Emerytura i tenty pracowników”. Wyd. CRZZ, str. 258, 10,— zł.
Tadeusz Królikiewicz — „Nowo czesny samolot wojskowy”. Wyd. MON, str. 222, 15,— zł.

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 124 (8168) 27 V 1970

Konno przez Beshidy



W Jaszowcu, znanym ośrodku wypoczynkowym na Śląsku, dla uatrakcyjnienia pobytu wczasowiczów zorganizowano wypożyczalnie koni. Turyści zaważowani w konnej jeździe odbywają całonocne, a nawet dwudniowe wycieczki w góry. Tego rodzaju spacerów cieszą się ogromną popularnością. Na zdjęciu: konno przez Beshidy...

Za mało niebieskich krzyży

Skrupulatnie prowadzone statystyki utonęły wykazują, że rekordowym miesiācem jest czerwiec. Fachowcy tłumaczą to zjawisko nieprzystosowaniem organizmu do dużej różnicy temperatur występujących w tym czasie w powietrzu i w wodzie, przy równocześnie dużym wahanii poziomu wód. Ciepłe, słoneczne dni ściągają tysiące ludzi nad wodę, która wbrew pozorom nie jest jeszcze dostatecznie nagrzana. Ryzykanci, zbyt odważni, kończą kąpiel tragicznie. Wody pochłaniają każdego roku ciągle jeszcze zbyt dużą liczbę ofiar, abyśmy nad tym społecznym zjawiskiem, mogli przechodzić obojętnie. Dlatego właśnie Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Wydział Prewencji KW MO i WKKFiT w Poznaniu przyjmując maj jako miesiąc pełnej gotowości służb ochronnych, ogłaszają czerwiec miesiācem alarmu na wodach.

Ludziom korzystającym ze strzeżonych kąpielisk nie obcy jest widok chłopców z niebieskim krzyżem na tle kotwicy — symbolem WOPR-u. Obecność dobrze przeszkolonych i odpowiednio wyekwipowanych ratowników daje kąpielcom większe poczucie bezpieczeństwa i gwarancję, że w każdej chwili mogą liczyć na fachową pomoc. Cóż jednak mają powiedzieć ci, którym zamiast posterunku WOPR wła-

dze terenowe zafundowały ta blicę „kapiel wzbroniona”? Tych tablic — będących częstym przejawem wygodnictwa — nadal jest jeszcze za mało. W województwie naszym mamy 800 jezior, nie licząc rzek i kanałów. Oficjalnie zarejestrowanych jest 80 strzeżonych kąpielisk, w których służba ratownicza też nie zawsze znalazła pełne uznanie (nie mówiąc już o priorytecie) u organizatorów. Przytoczone propozycje świadczą najlepiej, że liczba jezior niezabezpieczonych, z których ludzie wbrew zakazom korzystają, jest za wysoka. Nad jej zmniejszeniem pracuje w tym roku WOPR. Praktyka dowodzi bowiem, że zakaz formalny niczego nie załatwia. Rozgrzesza(?) częściowo władze terenowe, lecz nie chroni ludzi przed utonięciem.

Istnieją przecież miejsca nad wodą, które — czy się komu podoba, czy nie — zapełniają się w pogodne soboty i niedziele. Przez wiele lat taka sytuacja panowała nad jeziorem Rusałka w Poznaniu, nadal istnieje w niektórych powiatach.

Pomysłowi i pełni społecznie go poświęcenia ratownicy WOPR postanowili być wszędzie tam, gdzie nie zorganizowa-

wano stałych kąpielisk, a gdzie ich obecność może okazać się zbawienne. Niezależnie więc od stałych baz, gotowi są wyposażyć drużyny w namioty i pneumatyczny lub składany sprzęt pływający. Przyjadą do większych skupisk nad wodę w sobotę i przez dwa dni będą ubezpie-

Zanim ogłosimy alarm na wodach

cząć ludzi. Warunkiem powodzenia tej słusznej inicjatywy musi być jednak uznanie, a nie traktowanie ich jak intruzów, działających w sprzecznym z lokalnymi zarządzeniami. Mamy nadzieję że gospodarze terenu w imię dobrej pojętych interesów nie tylko wyrażą zgodę na obecność ratowników nad wodami, ale udzieli im daleko idącej pomocy.

Zastanawiający jest upór z jakim ludzie gotowi w każdej chwili ryzykować swe życie w celu ratowania innych pokonują mur obojętności towarzyszący sprawom bezpie-

czeństwa na wodach. Dosłownie walczyć muszą o wykorzystanie każdej szansy dającej możliwość przeszkolenia większej liczby ratowników, zakładania strzeżonych kąpielisk, wyposażenia w niezbędny sprzęt ratowników dyżurujących na wodach. Tylko wyjątkowoemu oddaniu sprawie przypisać można, że ciągle jeszcze walczą, że nie machnęli ręką na powszechną obojętność i nie poszli się sami kapać. W naszym województwie są takie powiaty, które należałoby do ścisłej krajowej czołówki, jak np. Chodzież, czy Wolsztyn, ale nie brak i takich, w których nie istnieje ani jedna drużyna WOPR.

Na skróty GOPR w górach reaguje się jak na migającą lampę na dachu karetki pogotowia. Na Kasprowym Wierchu może być jednego narciarza mniej, ale nigdy nie będzie za dużo ratowników. Znaczący GOPR-u otwiera wszystkie drzwi, daje pierwszeństwo i bezpłatny przejazd wszelkimi kolejkami i wyciągami. U nas WOPR nie oznacza nic, nawet na tzw. zielonych liniach w sezonie. A gdyby ratowników, za okazaniem legitymacji WOPR, wpuszczano poza kolejnością do autobusów, jadących nad wodę? A może by MPK zre-

zygnowało z pobierania od nich opłat za przejazd na tych trasach? Powie ktoś: pojedzie ich stu. Gdyby nawet tak się stało, to obecnie stu ratowników w niedzielę nad brzegami Jeziora Kierskiego, czy Strzeszyńskiego, poczytają będziemy mogli sobie za duże osiągnięcie w interesie bezpieczeństwa tysięcy ludzi, którzy tam zażywają kąpiele. Radzi mi MPK (nie tylko w Poznaniu) rozważyć tę możliwość, pięknego społecznego gestu.

Jak już wspomnieliśmy, maj jest miesiącem pełnej gotowości służb ochronnych. Oznacza to, że szczegółowej kontroli podane zostaną wszystkie kąpieliska w województwie. Tam, gdzie nie usunięto zaniedbań wytkniętych w ubiegłym roku, mogą posypać się kary. Wszelkie próby otwarcia nowych miejsc bezpiecznej kąpiele, znajdują natychmiastową reakcję w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, które przygotowuje odpowiednie drużyny i wyznaczy dyżury na kąpieliskach. Nad wielkopolskimi wodami ciągle jeszcze jest za mało niebieskich krzyży, a za dużo tablic. W interesie nas wszystkich leży, aby znak bezpiecznej kąpiele był powszechnym zjawiskiem nad wodą, a ludzie którzy oddali się temu szlachetnemu posłannictwu, znaleźli przynajmniej uznanie.

BOGDAN DOHNKE

Dążenie do uzyskiwania najwyższych efektów przy najmniejszym koszcie prowadzi się często wyłącznie do oszczędności siły roboczej, czyli do wzrostu wydajności pracy. Ta słuszną tendencją nie wyczerpuje jednak sprawy. Częstość zapominamy o drugim, niezwykle ważnym składniku kosztów produkcji, jakim są materiały i energia. W rezultacie od lat wydajemy średnio na materiały i energię ponad 51 procent łącznych kosztów produkcji, a w niektórych branżach nawet ponad 70 proc.

Skala gospodarki i skala zagadnienia

Przy obecnej skali gospodarki narodowej wspomniane koszty osiągnęły astronomiczną cyfrę bilionów, czyli milionów milionów, lub jak kto woli, tysiąca miliardów złotych. Suma ta budzi oczywisty respekt i dobrze świadczy o naszym postępie, ale pod jednym warunkiem — racjonalnego wykorzystania materiałów i surowców. Przy poziomie osiągniętym przez naszą gospodarkę nawet najmniejsza procentowo obniżka nakładów materiałowych rokuje oszczędność wielu miliardów złotych. Niestety w wielu przypadkach jest to tylko pozorym życzeniem, co wynika niekiedy z braku gospodarności czyli zwykłego marnotrawstwa.

Najwyższa Izba Kontroli nie raz wykazywała niewłaściwe przechowywanie materiałów budowlanych zwłaszcza cementu. Na wielu budowach leży on pod gołym niebem, a deszcze zamieniają go w kamień. Podobnie niszczy walać się po całym placu budowy stal

Ille to kosztuje?

Złotówki wdeptywane w ziemię

zbrojeniowa, wdeptywana częściej stożkiem w ziemię.

Skończyła się stali dodajmy, że w tej dziedzinie jest najwięcej do zrobienia. Nie będziemy powtarzać tu truizmów o nadmiernym ciężarze wytworzonych przez nas maszyn i konstrukcji stalowych. Ta sprawa jest znana. Większe straty są spowodowane przestarzałą technologią obróbki stali. Przeważająca u nas obróbka wórowa, za miast plastycznej, przekształca (w zależności od zakładu i branży), około 30 proc. stali w wióry.

Bez obróbki wórowej nie sposób się obejść, ale można ją ograniczyć do niezbędnych rozmiarów. Od lat jest to postulat wciąż czekający na realizację. Z satysfakcją warto natomiast odnotować postęp osiągnięty w innej dziedzinie. Znana prawda o zastępowaniu większej ilości zwykłej stali przez mniejszą ilość wysokogatunkowej, powoli znajduje wyraz w dodatkach zmianach struktury produkcji hutniczej. Niemniej jednak wzrost udziału nowoczesnych odmian stali w całości produkcji jest nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb i kształtuje się na znacznie niższym poziomie niż w innych przemysłowych krajach.

Technicy i ekonomiści w akcji

Zmniejszenie ilości stali przekształcanej w wióry, obniżenie ciężaru konstrukcji, poprawa struktury asortymentowej pozwoliłoby zaoszczędzić znaczne sumy przeznaczone na inwestycje hutnicze. W tym kierunku idą też zamierzenia władz gospodarczych. Realizacja

pozostawia jednak wiele do życzenia.

Poświęciliśmy stosunkowo wiele miejsca stali. Podobne zjawiska nadmiernego zużycia występują także w przemyśle lekkim, budownictwie i w wielu innych dziedzinach gospodarki narodowej, w których stosuje się różnego rodzaju materiały i surowce.

Nie wszystkie trudności surowcowe wynikają z nadmiernego zużycia. Spora część jest wynikiem braku surowców. Z tego względu rozbudowa zaplecza surowcowego jest nadal aktualna, ale i niełatwa kwestia do rozwiązania. Wymaga to czasu i ogromnych nakładów finansowych. W tej sytuacji jedynym wyjściem, obok inwestycji jest maksymalne zmniejszenie zużycia materiałów.

Osiągnięcie tego celu stwarza ogromne pole działania tak

dla inżynierów i techników, jak i dla ekonomistów.

Szczególnie wielkie obowiązki mają do rozwiązania pracownicy finansowo-księgowi. Rachunek kosztów, w którym decydujące miejsce zajmują materiały, surowce i energia, niestety nie spełnia w wielu przedsiębiorstwach pokładanych w nim nadziei.

Najważniejszym jednak czynnikiem poprawy gospodarki materiałowej jest zmiana atmosfery panującej w wielu zakładach przemysłowych. Pogoń za planem, a ostatnio za racjonalniejszą gospodarką, siłą roboczą, przesłania niekiedy inne koszty produkcji. Utrwalenie postępu w dziedzinie wydajności pracy wymaga także podniesienia efektywności w wykorzystaniu takich czynników, jak materiały, surowce i energia.

BRONISŁAW PAKUŁA

NASZE ROZMOWY

Rzetelnie i wydajnie

Zdzisław Pogorzalec ma 26 lat. Od 1960 roku pracuje jako monterzysta w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 4 w Poznaniu, obecnie na budowie punklów przy ul. Palacza.



Nikt na nikogo nie czeka, dzięki czemu montaż takich domów odbywa się wreszcie bez przestojów. W przedsiębiorstwie wprowadziliśmy jeszcze jedną nowość organizacyjną. Przez szereg lat operator betoniarski nie był związany z brygadą montującą budynek. Nie należał do niej. W okresach przestojów siedział beczynnie. Obecnie operatorzy pracują w poszczególnych brygadach. Jeśli nie mają zajęć na swoim sprzęcie — pracują razem z monterystami. W tym nowym układzie są więc równie zainteresowani wynikami pracy całego zespołu, a od uzyskanych efektów uzależniona jest płaca, bowiem pracujemy na akord. Takie zmiany organizacyjne, jeśli tylko przyniosą rzeczywiste korzyści są konieczne, podobnie jak usprawnienia na budowach.

— Czy i pańska brygada ma na swoim koncie jakieś osiągnięcia w zakresie postępu technicznego?

— Budowa z wielkich bloków, zwłaszcza wieżowców, nie ma w naszym mieście zbyt długich tradycji. Mamy ich przecież do tej pory w Poznaniu niewiele. W najbliższej przyszłości budynki takie będą stawiane w znaczniejszej liczbie. Dlatego każde usprawnienie nie zmierzające między innymi do skrócenia cyklu budowy, lub zwiększenia wydajności pracy ma nie małe znaczenie. Ostatnio moja brygada wprowadziła nowy typ przyrządu do przytrzymywania ścian w trakcie montażu. Jego zastosowanie pozwoliło skrócić o dwa dni cykl montażu jednej kondygnacji. W ciągu roku daje to nie małe oszczędności. Przykładów takich mógłbym podać więcej. Założa naszego przedsiębiorstwa co rusz zmieniają coś na budowach. Są to pomysły, które powstają przy pracy, w trakcie montażu. Nie dawno na przykład usprawniono no zbrojenie stropów. Rezultatem tego jest przyspieszenie o 11 dni prac na całym budynku.

— Jak brygadziści ma pan zapewne szereg dodatkowych kłopotów, choćby w zakresie doboru pracowników?

— Tak było kiedyś. Obecnie brygada sama dobiera sobie ludzi. Daje to gwarancję lepszego współzycia, no i oczywiście podnosi wydajność pracy. W naszej brygadzie trzeba było też poczynić zmiany personalne. Obecny skład jest dobry, choć średnia wieku nie przekracza 28 lat. To naprawę zgrana brygada. Taką opinię mamy w przedsiębiorstwie. Cenimy to sobie. Staramy się pracować rzetelnie i wydajnie.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Zakończenie konkursu „Głosu” „Twoje zdanie o książce”

Ponieważ nie ukazała się jeszcze przewidziana w naszym konkursie książka Zofii Nałkowskiej „Dzieńnik czasu wojny”, ankietę czytelnicką Zarządu Wojewódzkiego ZMS i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” pn. „Twoje zdanie o książce”, postanowiliśmy zakończyć już na IV etapie.

Nastąpiło też rozstrzygnięcie V i VI etapu ankiety. W V etapie, którego przedmiotem były „Opowiadania wybrane” B. Czeszki, zwyciężył Antoni Jakubiak z Jarocina, uzyskując bon książkowy wysokości 300 zł. Drugiej nagrody nie przyznaliśmy. Trzecią otrzymał Henryk Bednarz z Poznania w postaci bonu książkowego wysokości 100 zł. Wyniki VI etapu, w którym nadsyłano wypowiedzi o „Pierwszym interesancie” D. Granina, są następujące: I nagroda (bon książkowy 300 zł) — Ewa Bożykowska z Gniezna, II nagroda (bon książkowy 200 zł) — Antoni Jakubiak z Jarocina, III nagroda (bon książkowy 100 zł) — Zbigniew Trachimowicz z Ostrowa. Wszystkie nagrody prześlemy w najbliższym czasie pocztą.

Najaktywniejszym uczestnikiem naszego konkursu okazał się czytelnik z Jarocina, Antoni Jakubiak, który wziął udział we wszystkich etapach ankiety i który najczęściej otrzymywał nagrody. Jego też wypowiedzi odznaczały się na ogół najwyższym poziomem. Antoniemu Jakubiakowi postanowiliśmy przyznać nagrodę najaktywniejszego uczestnika ankiety — w postaci bonu książkowego wysokości 750 zł.

Rezultatem konkursu „Twoje zdanie o książce” jest stosunkowo pokaźna liczba wypowiedzi, zróżnicowanych pod względem poziomu, formy czy zainteresowań piszących. Największą popularnością wśród czytelników cieszyła się książka J. Małkowskiego „Najpiękniej umiera gałąź”, inaugurująca ankietę: wypowiedziało się 16 czytelników. Na wyróżnienie zasługuje wypowiedź Józefa Dębskiego z Rusocina, pow. Śrem o książce A. Żeromskiego „Po obu stronach Jordanu”. Szkoda, że Józef Dębski wziął udział tylko raz w naszej ankiecie.

Niestety, wypowiedzi miały też wady. Ich głównym grzechem jest zbytne zaufanie do frazesów, do łatwych metafor, obiegowych formulek — utrudniających lub uniemożliwiających samodzielną analizę i ocenę książek.

Liczymy, że ankietę przyczyniła się do spopularyzowania wartościowych pozycji z literatury społecznie zaangażowanej, jakimi są utwory J. Małkowskiego, R. Kapuścińskiego, M. Janica, A. Żeromskiego, B. Czeszki i D. Granina. Liczymy też, że ankietę spełniła pewne cele dydaktyczne i wychowawcze. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie. (mb)

TELEWIZJA

Obraz i słowo

Dość utarty jest pogląd, jakoby w telewizji liczył się przede wszystkim obraz, zaś słowo było niejako sprawą wtórną. Powiadają tedy niektórzy: — Telewizja ma przemawiać obrazem, słowo powinno tylko uzupełniać to co widzimy na ekranie. Śląd już tylko krok do twierdzenia, że czasami wyglądanie, o większej ważności obrazu.

A prawda, jak łatwo stwierdzić, jest inna: obraz i słowo są równie ważne. Jak bez dźwięku nie ma radia, tak bez słowa z telewizji nie pozostaje nawet nieme kino. Bo filmy nieme robiono z myślą o tym, że będą właśnie nieme.

Sugerowanie większej ważności obrazu niż słowa prowadzi w prostej linii do jakiejś niechęci w stosunku do programów tzw. publicystycznych. Temu zresztą sprzyja — trzeba to sprawdzić — wie powieść — część słabych tego rodzaju programów. Ale przecież nie są to niedobre programy właśnie dlatego, że w nich mniej się pokazuje, a więcej mówi. Wszystko zależy od tego, o czym i jak się rozmawia.

Oto przykład, akurat sprzed tygodnia: „Łodówkowe dylematy” czyli rozmowa z przedstawicielami zakładu produkującego domagające się rychłej modernizacji łodówki oraz przemysłu chemicznego, mającego dostarczyć powszechnie w świecie używanych uszczelnień magnetycznych; opracowano już ich technologię, ale uszczelnień nie ma. Mają być za dwa lata. Przemysł czeka na nowe tworzywa sztuczne — poliuretan, które już robi w świecie karkierę, a u nas ma być wytwarzany za 4—5 lat.

Prowadzący tę rozmowę dziennikarz nie pozwalał się zwieść zapewnieniom bez pokrycia. Zgłaszał wątpliwości, które nasuwać się mogły słuchającemu odpowiedzi owych przedstawicieli przemysłu. I myślę, że tak właśnie należy postąpić: słowem w rozmowach telewizyjnych: docieklawie, a więc interesującą, w myśl stwierdzenia prowadzącego program, że w dziedzinie wprowadzania nowoczesnych tworzyw należy się spieszyć, „trzeba do tego ekspresu wsiąść już teraz, bo pieszo go nie dogonimy”.

Niemniej interesujące — z tego samego punktu widzenia — były piątkowe „Dialogi historyczne”; tym razem poświęcone procesowi budzenia się świadomości narodowej chłopstwa („Żywią i bronią”). Wszystko, co oglądaliśmy na ekranie — fotografie, mapy — tylko uzupełniało to, o czym mówiono. A występujący w tym programie historycy mówili ciekawie i popularnie, przekazując spory zasób wartościowej wiedzy.

O ważności słowa także w programach artystycznych wymownie świadczą najnowszy włoski serial filmowy „Geminus”. Po drugim jego odcinku można powiedzieć z ulgą, że na szczęście nie nam udało się coś takiego wyprodukować. Szkoda tylko, że miał ktoś odwagę zaproponować to nam do oglądania. Jak widać, same morderstwa i powódź niczego nie wyjaśniających słów wypowiedzianych przez aktorów nie wystarczą, żeby zrobić „kryminał”.

I jeszcze jeden przykład — zakończony wczoraj kolaski Wyścigi Pokoju. Dzięki telewizji widzieliśmy z niego więcej niż ci, którzy byli na mecie wszystkich nawet etapów. Ale to przecież nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze niemniej dobra informacja słowna. A z tą bywało różnie.

Doświadczony sprawozdawca wniósł nam, że nie wiadomo, czy Polak jest trzeci czy drugi, chociaż na ekranie wcześniej pokazano już ostateczne wyniki. Kiedy indziej nie potrafił powiedzieć, co się dzieje na bieżni, gdzie finiszują kolarze, opowiadając o wszystkim, tylko nie o tym najważniejszym. Pod względem informacji znacznie lepiej znowu spisywało się radio, chociaż jego tegoroczni sprawozdawcy na pewno mieli mniej doświadczenia w obsłudze takich imprez.

Tak więc i w tego typu programach nie wystarczy nawet największy wysiłek (samochód z kamerą, czasami helikopter) dla przekazywania obrazu. Potrzebna jest jeszcze rzetelna, rzeczowa informacja słowna.

Obraz i słowo bowiem są w telewizji nierozdzielne.

ZASTĘPCA

P. S. Ciekawe na ogół były kroniki Wyścigu Pokoju, dlaczego jednak nadawane o tak bardzo późnej porze, nieraz ponad 2 godziny po ogłoszeniu oficjalnych wyników przez radio?

Z-CA

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Zaniechał tego jednak. „Sam to wyjaśnię”, mruknął do siebie przez zaciśnięte zęby.

W okolicy prawego oka ból wzmagał się. Gorzej, że po niespełna minucie oko zostało zalane krwią — wyciekła z przeciętego łuku brwiowego. Wyciągnął z kieszeni chustkę; posłużyła jako opatrunek osobisty. Zameldował zakończenie zadania i wraz z powoli odpływającą falą złości bez przeszkód wyładował.

Na wydepiętym skrawku trawy, obok miejsca skąd wykonał samolot Pucusia leżało dwóch mechaników. Z dłońmi pod głowami, z soczystymi źdźbłkami trawy w ustach patrzyli w niebo, śledząc wciąż malejącego, srebrny punkt. Odprowadzali go wzrokiem, aż resztki białych smużek rozplynęły się. Wtedy Celcałko leniwie się podniósł, otrząsał kombinizon i spojrzawszy na zegarek stwierdził: — Trzeba coś wypić. Gorączka, że język przysycha.

— Czy zdążymy? — spytał niepewnie krótkonogi grubas, ten który przysposobił do lotu „UT-Miga”.

— Nie bój nic. Ja już tam znam Pucusia. Jak wyfrunął, to tak szybko nie sfrunie.

— Ale ci moi...

— Twoi? Przecież oni do stratosfery... Czekaj łafka, łafka.

— No to chodźmy — zgodził się wreszcie grubas ocierając twarz lśniąca od potu. — Za mały kwadransik przecież wrócimy.

— Na pewno. Teraz w bufecie pusto. Tylko zbiorę narzędzia i biegniemy!

Celcałko nachylił się nad skrzyneczką wrzucił kilka kluczy i już chciał ją zatrzasknąć, gdy coś go nagle zatrzymało. — Szesnastka jest, osiemnastka także, dwudziestakaczwórka... Zgadza się — mruknął do siebie — tylko gdzie trzydzieści dwa?

— Szukasz czego?

— Klucza. Zdaje się, że mi jeden brakuje.

— Znajdzie się — obojętnie stwierdził krótkonogi.

— Oby — odburknął Celcałko, mimo gorąca nagle pobladły. Wywalił całą zawartość skrzynki na trawę. — Pomóż mi. To ten duży. Trzydzieści dwa.

— Teraz? — Grubas skrzywił się niechętnie. — Najpierw coś tyknijemy. Sam mówiliś: nie ma gwałtu.

— Człowieku, przecież... — Nie dokończył zdania, jakby nie chcąc nawet dopuścić do siebie tej najgorszej myśli. Gorączkowo, metr za metrem, penetrowali ziemię dokoła. Także grubas widząc przerażenie Celcałki o nic już nie pytał; dreptał wraz z nim, nisko pochylony, z oczami wbitymi w rozdeptaną trawę. Wreszcie Celcałko wyprostował się, zmierzwił białą czuprynę i nie odrywając ręki od sterzących włosów, stwierdził nieswobodnym głosem: — Chyba zostawiłem go w kabinie!

— Nie gadaj! — Teraz i grubemu zachrypotało w gardle. Odchrząknął, pomyślał chwilę.

— Jak to się stało?

— Zwyczajnie. Regulowałem pedały steru kierunkowego. No i musiałem zostawić w środku.

— Nawarzyłeś bracie piwa. Co teraz? Chyba nie chcesz...

— Pewno, że nie chcę. Chyba będzie straszna. Ale nie to jest ważne. Pucus... Tam na górze...

— Poszukajmy jeszcze. Może na betonce...

— Szkoda szukać. Na pewno został w kabinie.

Poszli jednak wolno w stronę pasa startowego, gdzie przez kilka minut nie odrywali oczu od gładkiego, szarego betonu.

— Co robisz? — jęknął Celcałko, widząc, że dalsze szukanie nie ma sensu.

— Nie wiem, naprawdę nie wiem. Ale chyba nic się nie stanie. Utknie gdzieś to żelastwo pod fotelem i...

Piłka nożna

Dzisiaj Warta gra z Polonią

Skończyły się emocje kolarskie i uwaga kibiców sportowych koncentruje się na finiszu piłkarzy I i II ligi oraz klas niższych, którzy zacięnie walczą o jak najlepsze pozycje w tabelach.

Z niepokojem czekać będziemy na wieści z Wałbrzysza, gdzie po znanskiej Olimpijce zmierzają się w czwartek z miejscowym Górnikiem. Ten statystyczny zespół zajmuje obecnie 14 pozycję w tabeli i ma jeszcze pewne, minimalne szanse utrzymania się w II lidze przy

bardzo sprzyjających okolicznościach. Będzie więc na pewno walczył o każdy punkt. Drużyna Olimpijki udowodniła w drugiej części meczu z ŁKS-em, że potrafi grać i takiej właśnie postawy oczekujemy od niej w Wałbrzyszu.

W II lidze grają ponadto: MZKS Gdynia — Arkonia, Hutnik — Unia Tarnów, ŁKS — ROW, Stal — Garbarnia, Śląsk — Motor, Urania — Unia, Zawisza — Włókniarz.

W lidze międzywojewódzkiej lider tabeli poznańska Warta spotka się dzisiaj ze swoim lokalnym rywalem Polonią Poznań. Mecz ten odbędzie się na boisku przy ul. Rolnej o godz. 17.30. Lech wyjeżdża do Polonii Bydgoszcz, Zagłębie gra z Calisią. W pozostałych meczach spotkają się: Olimpia — Polonia Gdańsk, Pogoń Baranów — Bałtyk, Flota — Pogoń Iława, Szczecin, Kujawiak — Gwardia, Lechia — Unia.

Grają również pierwszoligowcy. Cracovia spotka się z Odrą, Górnik z Zagłębiem Sosnowiec, Gwardia z Zagłębiem Wałbrzych, Pogoń z Wisłą, Ruch z Polonią, Stal z Legią i Szombierkami z GKS Katowice. (S)

Rajd Księżycowy

Przy pięknej pogodzie i w uroczym scenarii rozegrał się finał XI Studenckiego Rajdu Księżycowego. W regulaminowym czasie tj. pomiędzy 1 a 3 w nocy na metę przybyło 190 uczestników, którzy najlepiej zniesli trudności nocnej wędrowki urozmaiconej punktami kontrolnymi i marszami na asyście. Pozostali 160 uczestników Rajdu meldowali się na mecie do godziny 10 rano. Na mecie udekorowanej emblematami ZSP i PTTK studenci urządzili ognisko na którym gościli miejscową ludność. W ognisku udział wzięli m. in. doc. dr T. Czwojdrak — rektor Wyższej Szkoły Rolniczej, która od lat jest organizatorem tych rajdów. W czasie ogniska odbyło się przekazanie przywiezionych przez studentów książek dla Gromadzkiej Biblioteki w Podwizu. (map)

Obie poznańskie drużyny rugby, uczestniczące w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi Poznań i Polonia, zaprezentowały się bardzo korzystnie w ostatnich meczach mistrzowskich, zdobywając punkty w pojedynkach z silnymi przeciwnikami warszawską Skra i Czarnymi z Bytomią.

Która z miejscowych drużyn jest lepsza okaże się w dniu dzisiejszym. Mecz pomiędzy Poznią i Polonią rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Naramowickiej. Początek zawodów o godzinie 17. (x)

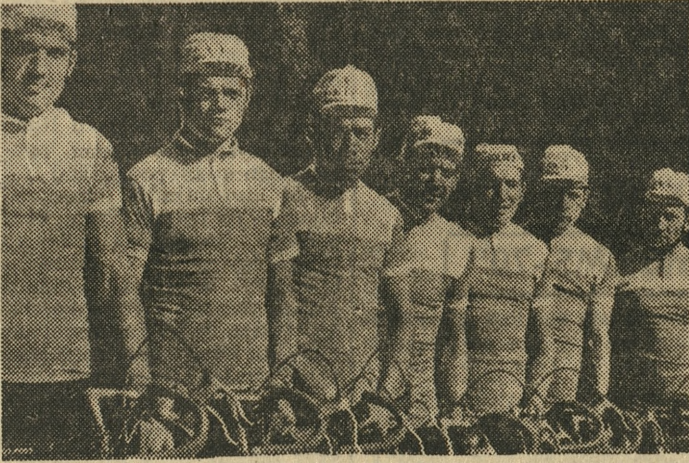
Pojezynek rugbistów

Obie poznańskie drużyny rugby, uczestniczące w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi Poznań i Polonia, zaprezentowały się bardzo korzystnie w ostatnich meczach mistrzowskich, zdobywając punkty w pojedynkach z silnymi przeciwnikami warszawską Skra i Czarnymi z Bytomią.

Która z miejscowych drużyn jest lepsza okaże się w dniu dzisiejszym. Mecz pomiędzy Poznią i Polonią rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Naramowickiej. Początek zawodów o godzinie 17. (x)

Sukces Nowickiego w Paryżu

W dalszym ciągu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, we wtorek w I rundzie gry po jedynczej meczystwie Tadeusz Nowicki pokonał Greka Kalogeropoulosa 6:3, 6:4, 6:4. Niespodzianka singla kobiet było łatwe zwycięstwo rozstawionej jako nr 6 Francuzki Durr nad Amerykanką Bartkowicz. (o-b)



Polska siódemka, która dostarczyła nam tylu przyjemnych wrażeń podczas XXIII Włocławskiego Wyścigu Pokoju, a na mecie w Berlinie stanęła na najwyższym podium. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Stęć, Wojciech Małusiak, Zenon Czechowski (kapitan zespołu), Ryszard Szurkowski, Zbigniew Krzeszowiec, Andrzej Kaczmarek i Zygmunt Hanusik.



Mówili na mecie w Berlinie

Trener HENRYK ŁASAK. — Cieszą się naszymi siódmymi na trasie tegorocznego Wyścigu Pokoju, ale warto pamiętać że największą napracowała się ona przez kilka miesięcy zanim dostąpiła zaszczytu przywziania biało-czerwonych koszulek. Wyścig Pokoju nie był jedynym celem naszych przygotowań do tegorocznego sezonu. Jeszcze w maju całą naszą drużynę oglądać będziemy w akcji w jednym z krajowych wyścigów. Mam nadzieję, że kapitał osiągnięty formy będzie jeszcze procentował w innych ważnych imprezach sezonu z sierpnio-wymi mistrzostwami świata w Leicesterze na czele.

Kapitan drużyny ZENON CZECHOWSKI. — Staraliśmy się w tym roku nie myśleć o sobie, wszystko podporządkować wywołaniu reprezentacji i muszę stwierdzić, że to była prawdziwa przyjemność. Żadnych kłopotów żadnych narzekania, stanowiliśmy chyba dobrze zgraną rodzinę.

WOJCIECH MAŁUSIAK. — Ko-

ledzy mówili mi — teraz twoja kolej! Próbowałem przeprowadzić taką akcję już na etapie do Halle, wreszcie udało się.

Mówi zwycięzca XXIII Włocławskiego Wyścigu RYSZARD SZURKOWSKI. — Pracowałem na to, żebyśmy dziś mogli się tak bardzo cieszyć. To wspaniałe uczucie wygrać ten wielki Wyścig, życzylibyśmy aby wszyscy jego uczestnicy mieli okazję dostąpić takiego zaszczytu. Byłem w tym roku znacznie solidnie-

przygotowany niż do swojego debiutanckiego występu w XXII WP. Obydwa wyścigi były jednakowo ciężkie, jestem dziś może nieco mniej wyczerpany fizycznie niż przed rokiem, ale w sumie wcale nie było łatwiej. Najtrudniejsze jest chyba napięcie psychiczne, które nigdy nie opuszcza lidera. Nawet na ostatnim etapie, na 20 ostatnich kilometrach przed metą jeszcze znajdowałem się w stanie maksymalnego nerwowego napięcia. Stojąc na ukończonym wyścigu w tym samym kole roweru, a nie chłodem ryzykować zamiany sprzętu bo Duchem mógłby uciec. (o-b)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY SPÓŁDZIELNI PRACY „FOTOS”

„DOM USŁUG”

ul. Czerwonej Armii nr 52/56, I piętro

czynny będzie

w niedzielę

dnia 31 maja 1970 r.

w godzinach od 9—14.

M3616

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie okresowo do pracy na pierwszej i drugiej zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich

WYKWAŁIFIKOWANYCH STOLARZY I MALARZY, DEKARZY oraz ROBOTNIKÓW. Zgłoszenia przyjmują kierownik grupy robót tawowych, ul. Świeckiego 1 i kierownik budowy — Targi, hala nr 1. K3477

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — przyjmie zaraz do prac okresowych niżej wymienionych pracowników:

— KONTROLERÓW — REWIDENTÓW (strażników), — SPRZĄTACZKI, — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na teren otwarty oraz MALARZY I ELEKTRYKÓW.

Zatrudnienie do prac okresowych rencistów i emerytów nie wpłynie ujemnie na wysokość pobieranej renty.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pok. 115, w godzinach od 11 do 13. K3599

Piekarnia nr 1 w Czerwonaku i Piekarnia nr 2 w Owińskach, pow. Poznań — zatrudni zaraz

PIEKARZY. Zgłoszenia w Dziale Kadr GS Czerwonak, względnie u kierownika piekarni. K3745

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w Mosinie, powiat Poznań

WZYWA WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW.

którzy wyprowadzili się z terenu działalności GS oraz spadkobierców zmarłych członków do uzgodnienia w terminie do dnia 30. VI. 1970 r. stanu i sposobu przekazania wkładów.

Po upływie tego terminu wszystkie niezgodnione udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy. K3771

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Wino-grady”:

— MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych, — MURARZY, — CIEŚLI, — PARKIECIARZY, — ŁĄSTRICARZY, — MALARZY, — BRUKARZY, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami na lokomotywy spalinowe, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II, wzgl. III kl. na konarkę spycharkę, — MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II na spychacz czołowy typu „Masur” D50, — OPERATORÓW obsługi suwnic bramowych, — ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodach: montażysty konstrukcji wielkopłytowych, parkieciarza, łastricarpa — przez szkolenie przyzakładowe. Kurs 3-miesięczny i praktyka rozpocznie się 1 czerwca br. na budowie osiedla „Wino-grady”.

Zarobki w skordzie zryczałtowanym.

Zamieszczeniem zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obiady odpłatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac

PEB nr 3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzel-

lecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K3596

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych.

Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość

branży obuwniczej. Warunki pracy do uzgodnienia. K3370

Praca Nauka

Potrzebna gospośnia na stałe do małej rodziny, peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27994g.

Rencistę metalowca, przyjmie. Poznań, Chwałkowski 10a m. 17. 26575g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25941g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, babunia, prababunia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85, sp.

ZOFIA PURSCHKE

z domu LISIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Chłapowskiego 4 m. 12. 28044g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

JÓZEF SZYMAŃSKI

Przeżył lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grochowska 80. 28099g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, najdroższy tatuś, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

STEFAN MARCHEWKA

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Mostowa 15 m. 21. 28061g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla Pracujących przy Poznańskich Zakł. Nawozów Fosforowych

ogłasza zapisy uczniów

do klasy I na rok szkolny 1970/71

w zawodzie

ślusarz-mechanik.

Czas trwania nauki — 3 lata.

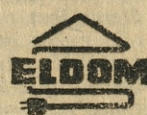
Warunki przyjęcia:

- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
 - zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu.
- Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:
- w pierwszym roku nauki — 150 zł mies.
 - w drugim roku nauki — 320 zł mies.
 - w trzecim roku nauki — 620 — 650 zł mies.

Oprócz tego uczniowie otrzymują odzież ochronną, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy. Okres nauki w szkole zawodowej wliczany jest do ciągłości pracy oraz do dodatkowego wynagrodzenia za staż pracy, które pracownik otrzymuje po przepracowaniu 5 lat w Zakładzie.

Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu codziennie w godzinach od 7—15.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia — Luboń k. Poznania, telefon 543-31, wewn. 224 i 231. K3262



ZAWIADAMIAMY

instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady, że

wyłączną sprzedaż pozarynkową zmechanizowanego i grzejnego sprzętu domowego — prowadzi

SKLEP „ELDOM” nr 24 w Poznaniu, przy ul. Żydowskiej 6, telefon nr 557-29

godziny otwarcia — od 8—16,

w soboty — od 8—14. K3650

Kupno Sprzedaż

Kupię magnetofon „Tonette”. Poznań, Kanałowa 8 m. 5. 28070g

Dywan nowy, żywiecki — duży, sprzedam. Telefon 653-57. 27587g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 25983g

Maszynę do szycia damską i krawiecką sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 25810g

Wózki dziecięce różne modele, wszelki wybór poleca Brzozowski — Poznań, Czerwonej Armii 10. 25717g

Sprzedam wózek inwalidzki, pokójowy składany. Tel. 531-42, godz. 14—16. 28019g

Viennatone austriacki aparat słuchowy w okularach, nowy, sprzedam. Poznań, Głogowska 124 m. 9, godz. 16—19. 26983g

Sprzedam camping przy jeziorze. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26922g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, kombinezowane, spacerówki, woziki parwane zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 28002g

Samochody

Okazyjnie sprzedam samochód ciężarowy Lublin, dobrym stanie. Wiesław Kulas. Wylatowo, pow. Mogiła. 1289p

Kupię P-70, Skodę 1101 lub podobny. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28071g.

Lokale

Dla kulturalnej starszej pani poszukuje wyłączonego, większego pokoju lub pokoju z kuchnią z wygodami, ewent. wynajmę pokój przy rodzinie, zapłacić rok z góry. Najchętniej dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28023g.

W dniu 24 maja 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy 80 lat, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, babunia, prababunia, teściowa i ciocia, sp.

MARIA PUCIATA

z domu BRODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy na Junikowie, o czym zawiadamiamy w smutku pogrążeni

maż, dzieci i rodzina

Poznań, Kościelna 22 m. 3. 28090m

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł

STANISŁAW BIAŁKOWSKI

st. radca DOPiT, długoletni, wzorowy i oddany pracownik poczty i telekomunikacji, odznaczony Odznaką 400 lat Poczty Polskiej.

W Zmarłym stracił sumiennego i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 maja br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Kierownictwo — pracownicy — Rada Miejskowa Związku Zawodowego Pracowników Łączności Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu M3755

Dnia 24 maja 1970 r. zmarł nasz były długoletni pracownik — jubilat

EDMUND PIĘTA

drukarz

W Zmarłym żegnamy sumiennego pracownika koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 maja 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie. K3757

W dniu 23. V. 1970 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni, wzorowy i ofiarny pracownik

JAN BRZEZIŃSKI

wieloletni członek Rady Robotniczej, odznaczony Medalem Za Obronę Warszawy, Brązowa Odznaka Wzorowego Kierowcy, Odznaka Przdownika Socjalistycznej Pracy.

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa

Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27. V. 1970 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. K3756

Dnia 26 maja 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, lat 62, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek

STEFAN CHOJAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Hetmańska 41 m. 9. 28123g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana siostra i ciocia

MARIA DRANGOSZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

28011g

W dniu 24 maja 1970 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, dziadek, pradziadek i wujek

JAN BURY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążeni

syn, synowa, wnuki, prawnuki i rodzina

28105g

Dnia 25 maja 1970 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i zięć, przeżywszy lat 43

KONRAD SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu Główna — Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rynek Śródecki 7/8 m. 32. 28119g

W dniu 23 maja br. zginął tragicznie w wieku 58 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN BRZEZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 152 m. 10. 27937g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk nie odpowiada

A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów B-3

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejśchler

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Tos-
ca”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — g.
11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Beniamin,
czyli pamiętnik enotliwego mło-
dzieńca” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20
„Buntownik bez powodu” (USA
16 l.); g. 18.30, 20 „Połajewski w sto-
cu” (USA 16 l.); g. 19.30, 22 „Bitwa
o Anglie” (ang. 14 l.); CZTERNA-
STKA — nieczynne; GONG — g. 10,
12, 16 „Kaukaska branka” (radz.
11 l.); g. 18, 20 „Los czo-
liwiek” (radz. 16 l.); GRUNWALD
— g. 17, 19.30 „Dwoje na drodze”
(USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10,
12 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD
11 l.); g. 12, 15.30, 19 „Kleopatra”
(USA 16 l.); KOSMOS — g. 17,
19.30 „Ostatnie polowanie” (USA
14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Ko-
niec agenta W-4-C” (czeski 14 l.);
MINIATURA — g. 15, 17.30, 20
„Bohaterowie Telemarku” (ang.
14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Most” (jęg. 15 l.); OSIE
DLE — g. 17, 19.30 „Grobowiec Li-
gei” (ang. 16 l.); PANCERNIAK —
g. 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA
14 l.); PALACOWE — g. 12.30,
15.30 „Jak rozpaczał II wojnę
światową” (cz. i pol. 14 l.); g. 17.30,
20 „DKF „Przemysław” (cz. 20
„Wiosenne wody” (czeski 16 l.);
PRZYJAZN — nieczynne; RIAL-
TO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak
rozpaczał II wojnę światową”
(cz. II i III — pol. 14 l.); RU-
SAŁKA (Szwarczew) — g. 15, 17,
19.30 „Mechyżni w delegacji”
(bułg. 14 l.); SCALA — g. 15, 17.30,
20 „Kolumna Trajana” (franc.-
rum.); TRZECIA — g. 17, 19.30 „Za-
mięty sie meżan” (USA 16 l.);
WARTA — g. 10, 13, 16, 19 „Anna
Karenina” (radz. 16 l.); WZASO
WITCZ (Puszczyk) — g. 15, 17
„Przygody Tomka Sawera” (rum.
11 l.); g. 19.15 „Na miłość nigdy
nie jest za późno” (węg. 14 l.);
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Winnetou wśród Sępów” (jęg.
11 l.); g. 20 „Łowcy skalpów”
(USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Ste-
szew) — g. 19 „Sida” (ang. 16 l.);
WRZOS (Lubon) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15
„Miłość i jazz” (szwedz. 14 l.);
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Ko-
bieta USA i Polonii amerykań-
skiej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, oku-
listyka, neurologia — Szpital Miejski
ul. Świdnicka 1, ul. Włocławskiej 7, tel. 51-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny
im. Świeckiego, ul. Przyby-
szewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
44-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mńskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 66-66; dla Poznańskich po-
rady lekarskie, tel. 637-35 — pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuski 103,
tel. 66-66). Podstacja w Luboniu,
tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmńskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (Chełm-
ńskiego 20), g. 15-23, niedz. i świę-
ta — g. 7-23; stomatologiczne
(ul. Chełmńskiego 20) czynne od
18-7 w niedz. i święta — całą do-
bę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — całą doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — całą doba.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Gar-
bary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, telefon 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87
(dysurje lekarz psychiatra lub
psycholog) czynny całą doba. Po-
rady w zakresie prawa rodzinnego,
alkoholizmu oraz chorób we-
nerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Porady przeciwnakładowe, tel.
539-18, dysurje informacyjne w dni
poświęcone g. 8-19.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(dysurje świadczone i nocny).
Główna 53, Złobka 16. Staro-
lecka 79 (dysurje nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-244,
od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Pała
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
7.15 Inform. z Wyścigu Pokoju;
7.20 Czas i ludzie o problemach
ZBOWID-u; 7.35 Konc. solistów —
z nagr. Świątoslawa Richtera;
7.50 Gimnastyka; 8.05 Dzień do-
bry, tu Redakcja Społeczna; 8.10
Muzyka muzyczna; 8.29 Konc. Ork.
PR i TV w Łodzi; 9 Dł kl. I i II
(wych. muzyczne) Melodie bliskie
i dalekie; 9.20 Konc. rozrywk.;
10.05 „Wyprawa na północ” fragm.
prozy S. Goscinińskiego; 10.25 Mu-
zyka; 11 Muzyka; 11.45 Public.
miedzyzn.; 12.25 Konc. z polone-
m; 13.30 Dł kl. I-II (Jez. pol-
ski); 13.40 Tęczywo kropelki rosy;
13.45 „Swojskie melodie”;
14.00 Wieści, lepiej, taniej; 14 Re-
portaż literacki pt. „Matka”; 14.20
Z twórczości mistrzów baroku;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn
popularno-naukowy); 16.30 „Popo-
łudnie z młodzieżą”; 16.50 Muz. i
Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, za-
czynamy; 19.30 Konc. chopinow-
ski z nagr. R. Baksta; 20.25 No-
we i najnowe — piosenki; 21 Ze-
wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wy-

Sonda-konkurs „USŁUGI”

Uwagi wielostronne

Listy czytelników, nadesłane na sondę-konkurs pod ha-
sem: „USŁUGI” zawierają uwagi nie tylko na temat dal-
szych potrzeb w zakresie powiększania sieci usług. Nasi
korespondenci wypowiadają się też na temat jakości usług
wykonywanych w branżach już istniejących.

Najpierw kilka uwag o nie-
dostatkach usług w naszym
mieście. Jeden z czytelników,
p. H. R. z Wildy pisze m. in.:
„Nie tylko w mojej dzielnicy,
lecz także chyba w całym Pozna-
niu, zbyt mało jest jeszcze pla-
cówek naprawiających bieżące,
przerabiających ją, czy zajmują-
cych się przeróbką bądź napra-
wą odzieży lekkiej. Nie każdy
zakład krawiecki chce się takimi
naprawami lub przeróbkami za-
jmować. Ponoć jest to zbyt pra-
cochłonne i niewiele się na tym
zarabia”.

Podobne uwagi na ten tem-
at wypowiedziało wielu in-
nych uczestników sondy.
Wszyscy są zdania, że tego
rodzaju punkty usługowe po-
winny być organizowane choć
by dlatego, że nie w każdym
domu jest maszyna do szycia,
nie każda gospodyni potrafi
poradzić sobie w krawieckim
fachu, nie każda ma na to
czas.

W szeregu listów znaleźli-
śmy propozycję zwiększenia sie-
ci placówek spółdzielni „Czy-
stość”, gdzie można by zama-
wiać pracownice do porządko-
wania mieszkań. Taka potrze-
ba na pewno istnieje. Kores-
pondenci nasi podkreślają i
w tym przypadku, że skoro
coraz więcej kobiet pracuje za

AKTUALNOŚCI

Wielki kiermasz książki odby-
wa się dzisiaj przed Zakładami
H. Cegielskiego. Jego współorga-
nizatorami są Dom Książki i re-
dakcja „Naszej Trybuny”. Impre-
za potrwa do godz. 16, a w pię-
ciu stoiskach można nabyć różne
książki, także najatrakcyjniejsze
nowości. W sumie organizatorzy
prezentują 500 tytułów. Cenne
wygrane można natomiast zdo-
być w loterii książkowej, której
losy sprzedają na kiermaszu ucz-
niowie Zasadniczej Szkoły Zawo-
dowej HCP.

Znany piosenkarz Niemien
przybywa do Poznania na spe-
cjalny recital. Towarzyszyć mu
będzie zespół „Enigmatic”. Wy-
stąpi także grupa „Aspekt”. Wy-
stęp Niemiena, który wrócił nie-
dawno z tournée po Włoszech,
wywołał zainteresowanie. Kon-
certry odbędą się w auli UAM
31 bm. oraz 1 i 2 czerwca. (c)

chowaniu obywatelskim; 21.30 Ze
spół Dziewiatka; 22 Konc. Chóru
a capella PR i TV w Krakowie;
22.20 „Bebny” poemat G. Walczaka;
22.35 Rytm i melodie z rogu
obfity; 23.10 Korespondencja z
zagranic; 23.15 Po raz pierwszy
na antenie; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 13, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Pała 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Metoda 70 w bu-
downictwie; 8.50 W. Kolankowski
— Wiazanka melodii; 9 Konc.
muz. popularnej; 9.35 „Zielone syg-
naly”; 9.50 Muzyka ludowa Naro-
dów Radzieckich; 10.10 Skoczne
melodie; 10.25 Szczecińskie roz-
maitości literacko-muzyczne; 11.25
Z operowej twórczości XX wieku;
13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Gra Kapela W. Surdyka; 13.25
Aud. Red. Dziecięcej; 13.40 „U-
chwycony w sieci zmierzchu”
fragm. pow.; 14.05 Wirtuozii muz.
rozrywk.; 14.45 „Błękitna sztafeta”;
15 Motywy antyczne w muzy-
ce francuskiej; 15.40 Z muzyki chó-
ralnej XX wieku; 17.15 Aud. Red.
Oświatowej; 17.25 „Za Odra i Ny-
sa” — magazyn aktualn. niemiec-
kich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra
Zespołu J. Millana; 18.15 Sprawy
zmieszane; 18.20 Sonda — dźwię-
przebieg społ.-ekonomicz. „Portrety
klasy VIII”; 19.15 Jez. francuski;
19.30 Wieczór literacko-muzyczny;
19.31 Teatr PR: „Studnia” słuch.;
20.23 Felieton muzyczny J. Wal-
dorffa; 20.53 Wiersze J. Przybosi-
a; 21.06 Z cyklu: „Wszystkie kwarte-
ty smyczkowe Ludwika van
Beethovena”; 21.32 Muzyczny por-
tret damy z Montmartre; 21.47
Ork. rozrywk.; 22.30 Z cyklu:
„Kompozycje wykonywane przez
wioch utworów” — Sergiusz Rach-
maninow; 23.15 Miedzyzn. Uniwer-
sytetu Radiowy O.I.R.T. Cykl:
„Nauka w służbie pokoju”. Wy-
kład pt.: „Biologiczna produkcja
węgla”; 23.35 Rytm taneczny w ma-
jowa noc; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23, 1,
2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Prom” odc. 14 pow.;
17.40 Miedzy „Bobino” a „Olim-
pia”; 18 Ekspresm przez świat;
18.05 Herbatka przy samowarze;
18.25 Przebieg za przebojem; 19 Po-
wieść w wyd. dźwięk. „Saga rodu
Forystów”; 19.30 Wytwórnia „Ju-
goton” poleca...; 19.50 Opowieści
ze starożytności — gawęda; 20 Re-
miniscencje muzyczne — „22 Ka-
dencja”; 20.45 „Dzielo sztuki” —
słuch.; 21.20 Mój magnetofon z

„Punkty pralnicze powinny nie
tylko prać zleconą im bieliznę,
lecz także prasować, by po ode-
braniu z pralni, można było bie-
liznę kłaść zaraz do szafy. Gra
na loterii jest zanoszenie bielizny
do ekspresowej pralni spółdziel-
ni „Helios” przy ul. Głogowskiej
152. Bardzo często można tam
użyć kartkę z napisem „Bieliz-
ny prywatnej się nie przyjmuje”.
Trzeba więc toboi zanosić ponow-
nie do domu”.

Nie pierwszy raz odnoto-
wujemy krytyczne uwagi wy-
rażane pod adresem pralni i
placówek chemicznego czyszc-
zenia. Na pewno w tej bran-
ży nie wszystko jest aż tak
złe, by całkowicie potępiać
pracę jej punktów usługow-
ych. Ale też warto zastanowić
się nad koniecznymi
zmianami na korzyść klien-
tów. Bo w ostatecznym ra-
chunku nie decyduje wyłącz-
nie liczba placówek usługow-
ych, ale też jakość wykony-
wanych usług. W każdej bran-
ży.

E. C.

Telefony
DONOSZA

- W miejscowości Trzebnaw pow.
Poznań została straszliwie pogry-
ziona przez psa 8-letnią Jolanta
W. Stwierdzono u niej rozległe
rany na rękach i plecach. Wspom-
niany wypadek był jednym z kil-
ku zanośowanych w dniu wczoraj-
szym.
- W Obłoku w pow. Jarocin
spadł z motoroweru 76-letni I. Sz.
i poniósł śmierć na miejscu.
- U zbiegu ul. Stalingradzkiej i
Libelta została potrącona przez sa-
mochód i doznała wstrząsu mózgu
studentka W. N.
- Przy ul. Husarskiej zmarł na
skutek zatrucia gazem 24-letni
T. A.
- Około 8 minut trwała przerwa
w komunikacji na skutek nie-
ostrożności motorniczej tramwaju
„17”, który uderzył w stoją-
cy przy ul. 23 Lutego samochód.
Nieostrożność motorniczej była też
pryczyną podobnego zdarzenia
tramwaju linii „7” z samochodem
marki „Zuk” u zbiegu ul. Dzier-
żyńskiego i Jerzego. (b)

Na boisko lub w plener

Inauguracja „Łata ZMS-70”

Pisaliśmy niedawno o przygotowaniach do akcji „Łato ZMS-
70” na Grunwaldzie. Inne dzielnice też nie pozostają w
tyle.

ZD ZMS Stare Miasto trady-
cyjnie już zainauguruje 28 bm.
tegoroczne „Łato” truniejem
pilką nożną dla młodzieży nie

zrzeszonej z całego miasta.
Przed tygodniem podsumowa-
no tu działalność sportowo-tu-
rystyczną minionego okresu.
Po raz pierwszy w dzielnicy
działacze sportowi zakłado-
wych kół ZMS: J. Augusty-
niak, E. Trzaskowski, S. Juzko
wiak i Z. Pieczyński otrzymali
fundowany przez WKKF
dysk honorowy.

Dla amatorów biwaków i tu
rystyki ZD Stare Miasto orga-
nizuje 28 bm. biwak w Krzy-
żownikach.

Młodzież Nowego Miasta za-
inauguruje akcję „Łato ZMS-
70” również w czwartek wy-
jazdem w zielone, do Biedrus-
ka.

Ciekawy program „Łata” o-
pracował ZD ZMS Jeżyce. Na
terenie Jachtklubu „Szkwał”
w Kiekrzu zorganizuje stały
punkt biwakowy dla młodzie-
ży szkolnej. Grupy, pod odpow-
iednią opieką od 20 czerwca
będą tu mogły wyjeżdżać na
sobotnio-niedzielne spotkania
z przyrodą i przygodą. Wiek-
szy niż w ubiegłym roku na-
cisk położony zostanie na ak-
cję boisk otwartych oraz im-
prezy organizowane w mieście.
Ze względu na charakter tych
imprez oficjalna inauguracja
„Łata” nastąpi dopiero 21 czer-
wca. (bw)

Z sesji DRN Grunwald

W likwidacji przestępstw
— ważna profilaktyka

Nie bez przyczyny radni DRN Grunwald omawiali wczoraj na sesji problemy porządku i bezpieczeństwa publicznego. W dzielnicy też wzrasta bowiem liczba przestępstw. Niepokojącym zjawiskiem — na co szczególnie zwracali uwagę radni — są przestępstwa popełniane przez nieletnich.

Wprowadzeniem do dyskusji było nakreślenie przez sekretarza Prezydium — H. Bednarka obecnej sytuacji oraz głównych kierunków działania na przyszłość, zmierzających do zmniejszenia liczby zdarzeń kolidujących z obowiązującymi przepisami. Jak stwierdził mówca, sesję — poświęconą tak istotnym zagadnieniom społecznym — poprzedzono licznymi spotkaniami z działaczami komitetów FJN i przewodniczącymi komitetów blokowych. Przedstawione tam uwagi pozwoliły bardziej wnikliwie zapoznać się z sytuacją w środowiskach.

Okazało się, że najwięcej kłopotu sprawia młodzież nigdzie nie pracująca i nie ucząca się oraz pozbawiona należytej opieki ze strony rodziców. Jako przykład podał H. Bednarek publikowaną niedawno przez „Głos” sprawę gromadzenia się chuliganerii w kawiarni „Prasowa”. Mówca stwierdził, że był to sygnał do kolejnej narady z kierownikami lokalni gastronomicznych i dyrekcją PZG. Na spotkaniu tym chodziło przede wszystkim o podjęcie kroków zaradczych, by nie powtarzały się podobne ekscesy, przy czym pod-

kreślono, że za ład i porządek w lokalach odpowiadają w pierwszej kolejności ich kierownicy.

W koreferacie, wygłoszonym przez przewodniczącego Komitetu Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego — B. Pasierskiego, podkreślono m. in. znaczenie działalności profilaktycznej wśród młodzieży.

Ten sam temat podjął radny J. Olejnik. Do tego celu powołano na Grunwaldzie społeczną komisję do spraw młodzieży nigdzie nie pracującej i nie uczącej się. Ostatnio np. członkowie komisji potrafili na klionie 81 osób do podjęcia pracy. Komisja działa na pewno skutecznie, nie jest jednak w stanie dotrzeć do wszystkich, którzy przestali pracować, lub uczyć się. Dlatego mówca wysunął wniosek, by zakłady pracy, wyższe uczelnie i szkoły średnie zgłaszały komisji takie przypadki. Wówczas łatwiej będzie uchronić młodych ludzi przed ewentualnym zejściem na złą drogę.

W dyskusji zwracano również uwagę na konieczność organizowania pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Radny J. Wiertelak stwierdził np., że do brze działający klub przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” na Raszynie zapewnia go-
dziwą rozrywkę wielu młodym lud-
ziom. Na Raszynie działa także
ognisko sportowe (pod opieką
DKKPiT). Na ten sam temat mó-
wiła radna G. Olszewska. Jako
przewodniczącą ZD ZMS przedsta-
ła rozmaite akcje podejmowane
przez tę organizację dla wypełnie-
nia młodzieży wolnego czasu po
pracy i nauce.

Na sesji poruszano też inne
sprawy, m. in. dotyczące dzia-
łalności społecznych komisji
pojedynczych. Mówił o nich
przewodniczący Składu Orze-
kającego przy Kolegium Kar-
no-Administracyjnym na Grun-
waldzie — Z. Kuczyński. W
dzielnicy też istnieje obecnie
11 takich komisji. Nie wszyst-
kie jednak zdobyły sobie zaufa-
nie mieszkańców. Dlatego
trzeba uczynić wszystko, by ko-
misje powołane przede wszyst-
kim do likwidowania niepo-
rozumień między lokatorami,
zdobyły sobie ich autorytet. Od
tego zależeć będzie skutecz-
ność w ich działaniu. (a)

Laboratorium analityczne
dla czterech zakładów

Badania okresowe pracowni-
ków, badania lekarskie poprze-
dzające przyjęcie nowego pra-
cownika są niejednokrotnie
dość uciążliwe, gdy część ich
trzeba przeprowadzać w obwo-
dowych lub rejonowych pla-
cówkach służby zdrowia. By
je usprawnić, a zarazem ogra-
niczyć liczbę zwolnień z pra-
cy tytułem odbycia takowych
badań, w międzyzakładowej
przychodni przy Przemysłow-
ym Instytucie Maszyn Rolni-
czych utworzono własne labo-
ratorium analityczne. Nad wła-
ściwą organizacją placówki
czuwała dr Irena Górska, przy
pomocy wszystkich czterech
zainteresowanych przedsię-
biorstw: PIMR-u, Zakładu
Konstrukcyjno-Prototypowe-
go, Centralnego Laboratorium
Obróbki Plastycznej oraz Mie-
jskich Płalni i Farbiarni. Ofic-
jalnego otwarcia tej między-
zakładowej placówki służby
zdrowia dokonano wczoraj.
(bw)

Kto widział
ten wypadek?

Komenda Powiatowa Milicji
Obywatelskiej w Poznaniu pro-
wadzi postępowanie przygotowaw-
cze w sprawie wypadku drogowego,
który wydarzył się 14 kwiet-
nia br. około godz. 20.15 w Lubo-
niu, pow. Poznań, przy ul. Dzier-
żyńskiego.
W związku z powyższym osoby,
które były świadkami wypadku
oraz kierowcą samochodu, który
14 kwietnia br. między godz. 23
a 24 przewoził meczynę z miej-
sowości Szreniawa — Komorniki
do Poznania, proszone są o skon-
taktowanie się z Komendą Powia-
towa MO w Poznaniu, ul. Wy-
spiańskiego 7, tel. 421-337, w godz.
8-16 lub z najbliższą jednostką
MO. (na)

Najtańszy
transport

Podwyższenie się poziomu
wody na rzekach ułatwia że-
glugę i przesyłanie towarów
własnie drogą wodną. Z tej
najtańszej formy transportu
korzysta się także na Warcie.
Na zdjęciu — barki towaro-
we na Warcie w Poznaniu.
Fot. — K. Przychodźki

Sygnali-
czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Kupilem lampę szklenną, do-
 której jako komplet m. in. nale-
 ży kłoz nr 1001/5 o znaku PHS w
Pienisku. Lampa ładna i tania.
Wszystko było dobrze do momen-
tu rozbicia kłozu. Obszedłem
wszystkie sklepy, by kupić taki
sam. Okazało się wtedy, że pro-
ducent: Poznańskie Zakłady Ar-
maturowe dodatkowych kłozów do
tego typu lamp nie dostarcza. Co
mam z tą lampą zrobić? — pyta
p. Włodzimierz Stojaczek z Byd-
goszczy.

Kilkunastu pasażerów 22 bm.
czekało w Górcynie na końco-
wym przystanku, aby ostatnim
autobusem linii nr 63 pojechać w
stronę Placu Wielkopolskiego.
Była godz. 22.40, kiedy to dwa au-
tobusy przyjechały, stanęły kilka
metrów przed przystankiem. Po
pięciu minutach ruszyły. Przeje-
chały obok przystanku nie zabie-
rając pasażerów, mimo że ostatni
autobus wg rozkładu jazdy odje-
chać winien o godz. 22.49.

INFORMUJEMY

W listopadzie br. przypada 50-
lecie Państwowej Wyższej Szkoły
Muzycznej. W związku z tym ma
się też odbyć zjazd absolwentów.
Ponieważ szkoła nie posiada obec-
nych adresów b. wychowanków,
zwłaszcza sprzed wojny, prosi o
ich podawanie do 15 czerwca br.
pod adresem: PWSM, Poznań, ul.
Czerwonej Armii 87, tel. 651-32.

Wycieczkę do Muzeum Narodo-
wego urządził dzisiaj Klub Tu-
rysty PTTK. Zbiórka uczestników
o godz. 16.45 przed Muzeum.

„Moje dziecko idzie do szkoły”
— to cykl pogadanek w osiedlo-
wym Domu Kultury „Wierzbak”
przy Al. Wojska Polskiego 6/8. Or-
ganizatorzy cyklu zapraszają co
środe i piątek o godz. 18. Do-
jazd autobusem linii nr 64 lub
tramwajami 9 i 11.

Na spacer po Ostrowiu Tum-
skim zaprasza Dom Kultury Dru-
karza dzisiaj o godz. 17. Zbiórka
uczestników przed budynkiem
DKD, ul. Inżynierska 10.